

# Ponad dwa miliony młodzieży polskiej wyraziło swą miłość i wdzięczność DLA GENERALISSIMUSA STALINA

W dniu 15 bm. zakończona została gwiazdzista sztafeta młodzieży, zorganizowana przez Związek Młodzieży Polskiej w oparciu o Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina. W dniu tym ze wszystkich województw Polski do Warszawy przybyły delegacje młodzieży niosące dary i meldunki o wykonanych zobowiązaniach, którymi młodzież polska uczciła Wielką Rocznice.

W godzinach wieczornych w auli Politechniki Warszawskiej odbyła się uroczysta Akademia, na której przedstawiciele młodzieży polskiej uchwalili wysłanie listu z życzeniami do Generalissimusa Stalina.

Sprawozdanie z przebiegu uroczystej akademii, tekst przemówień, jak również tekst listu młodzieży polskiej do Generalissimusa Stalina podajemy na innych miejscach.

## Dziela Stalina naszym drogowskazem

### Wicemin. Obrony Narodowej gen. Ochab pozdrawia sztafety gwiazdziste młodzieży

„Młodzi Przyjaciele!

Synowie i Córki ludu pracującego!

Przybyliście ze wszystkich krańców wyzwolonej ziemi polskiej, aby dać wyraz uczuciom młodzieży naszej, głębokim uczuciom czci i miłości dla Józefa Stalina, dla Wielkiego Wodza wszystkich postępówych sił ludzkości.

Młodzież i lud polski coraz lepiej rozumieją, że Wielki Stalin, kierujący miłującym pokój socjalistycznym mocarstwem, kieruje zarazem walką setek milionów ludzi pracy we wszystkich krajach świata, broniących pokoju przed zakusami imperialistycznych podżegaczy wojennych.

W zwyciężeniu walce z siłami ustroju kapitalistycznego, z reakcją i agenturami imperialistycznymi, z bogaczami i spekulantami w mieście i na wsi, buduje lud polski i jego wspinała młodzież nową robotniczo-chłopską ludową, a jutro socjalistyczną Polskę.

W chwilach trudnych, kiedy ciężko nam powziąć decyzję, kiedy z troską myślimy o tym, jak zabezpieczyć interesy i marsz naprzód ludu pracującego, zawsze należy szukać i zawsze znajdziemy radę, pomoc i drogowskaz w genialnych dziełach Stalina — mądrego nauczyciela całej postępowej ludzkości.

Dziela Stalina są dla nas drogowskazem, postać Stalina jest dla nas wzorem. Winną ona być zwłaszcza wzorem dla Was, młodzi towarzysze. Studiujcie Jego życiorys, uczcie się z dorobku Jego życia, wczujcie się w sens słów Stalina wypowiadanych o Wielkim Leninie. Pamiętajcie, że Stalin, to Lenin dnia dzisiejszego.

„Lenin i Stalin nie tylko umieli piętnować ustrój kapitalistyczny, nie tylko kochali lud pracujący, ale umieli wskazać konkretną drogę wyjścia, umieli zepolnić uczucia, serca, umysły milionów ludzi wokół jednego programu — wokół idei marksizmu. Umieci ohać w walce stary ustrój i wskazać możliwość zbudowania socjalistycznego ustroju.

Partia Lenina — Stalina, WKP(b) — budowniczy socjalizmu jest przykładem dla ludu pracującego i wzorem dla partii robotniczych całego świata. Uczcie się i Wy, młodzi towarzysze, na jej dorob-

ku, na jej nauce i na jej przykładzie.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, w której imieniu mam zaszczyt przemawiać, uczy się na przykładzie, w wzorach WKP(b). Pomoc WKP(b), mądre wskazówki Stalina, historyczne uchwały Biura Informacyjnego pomogły również naszej Partii prze-

zwyciężyć oportunistyczne teorie grupy nacjonalistycznej, która próbowała zepchnąć Partię na błędne antyleninowskie pozycje, na manowce titowskiego nacjonalizmu i odszczepieństwa.

Rok temu dokonało się zjednoczenie ruchu robotniczego, zjednoczenie PPR i PPS w walce z prawicą na bazie ideo-

logii marksizmu - leninizmu. Możemy z dumą patrzeć na dorobek tego roku. Możemy poszczycić się ogromnymi osiągnięciami produkcyjnymi, których dowodem jest ukończenie na 2 miesiące przed terminem planu 3-letniego. Możemy z dumą wskazać na fakt, że na froncie ideologicz-

(Dokończenie na str. 3-ej)

## Sztandar socjalizmu w rękach młodzieży winien zwycięsko powiewać nad polskim krajem

### Przemówienie W. Lebediewa do młodzieży polskiej

Drodzy Przyjaciele!

Pozwólcie, że w imieniu towarzysza Stalina podziękuję Wam i całej młodzieży polskiej za gorące pozdrowienia, jakie przesyłacie towarzyszowi Stalinowi.

Jesteście synami bohater-skiego narodu polskiego. Z waszymi ojcami, matkami, starszymi braćmi i siostrami tworzyacie nową socjalistyczną Polskę. Przyszłość Waszej ojczyzny zależy od Was, od młodzieży, zależy od tego, czy potraficie prowadzić nadal kraj swój ojczyzny po chlubnej drodze, po której prowadzi go teraz Wasi ojcowie i starsi bracia, po drodze do socjalizmu. Przyszłość Waszej ojczyzny zależy od tego, czy młodzież polska potrafi nie tylko utrzymać, lecz i wznieść coraz wyżej sztandar so-

cializmu, powiewający teraz nad Waszym krajem.

Dziś wszyscy postępowi ludzie na świecie dają wyraz swym gorącym uczuciom dla naszego ukochanego towarzysza Stalina. Nigdy jeszcze ludzkość nie знаła tak olbrzymiego ruchu, związanego z datą jubileuszową jednostki. Nigdy jeszcze na przestrzeni całych swych dzieł ludzkość nie знаła tak jednomyślnego zespolenia setek milionów ludzi wokół imienia jednego Wodza i sztandaru, który On dźmierzył wysoko w swych dniach.

Stalin razem z wielkim Leninem stanął na czele walki robotników i chłopów w Rosji przeciwko caryzmowi, przeciwko kapitalistom i obszarnikom. Pod kierownictwem Lenina i Stalina narody Związku

Radzieckiego rozgromiły władzę burżuazji i obszarników w Rosji, odebrały im ziemię, fabryki i zakłady przemysłowe i zbudowały nowe, lepsze społeczeństwo, społeczeństwo socjalistyczne.

Pod przewodem Lenina i Stalina narody Związku Radzieckiego wyzwoliły tak wielkie siły twórcze, jakich nigdy jeszcze nie posiadał żaden inny naród.

Narody Związku Radzieckiego w krótkim, w skali dziejów czasie, pod przewodem Stalina pokryły swój kraj gigantyczną siecią wielkich fabryk i zakładów przemysłowych, przebudowały na nowej podstawie socjalnej i technicznej gospodarkę wiejską swego olbrzymiego kraju, stworzyły warunki do niebywałego kulturalnego postępu swej ojczyzny.

Wystarczy powiedzieć, że w Związku Radzieckim 34 miliony młodych ludzi uczy się obecnie na różnych uczelniach; że w samej tylko Rosji, nie licząc innych republik radzieckich, wchodzących w skład Związku Radzieckiego, wydano w 1949 r. przeszło 100 milionów egzemplarzy podręczników;

że w instytucjach, uniwersytetach i innych wyższych zakładach naukowych Związku Radzieckiego studiuje obecnie przeszło milion studentów;

że młodzież Związku Radzieckiego ma do swej dyspozycji przeszło 800 teatrów, przeszło 111 tysięcy klubów, przeszło 60 tysięcy masowych bibliotek, przeszło 28 tysięcy kin.

W Związku Radzieckim otwarte są dla wszystkich mu-

(Dokończenie na str. 3-ej)

## Mao Tse-tung w Moskwie

### Głęboka i trwała przyjaźń istnieje między narodami ZSRR i Chin

MOSKWA (PAP) — Jak donosi agencja TASS, dnia 16 grudnia przybył do Moskwy przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tung. Wraz z nim przybyli profesor Tsen - Re - tsan i inne towarzyszące mu osoby.

Na dworcu gościa chińskiego powitał wicepremier Mołotow, wicepremier marszałek Bułganin, minister handlu zagranicznego Mienszykow, wiceminister spraw zagranicznych Gromyko i inne osobistości. Na powitanie Mao Tse - tunga przybyli również członkowie ambasady Chińskiej Republiki Ludowej z ambasadorem Wan Tsia - sianem na czele, jak również przedstawiciele dyplomatycznych krajów demokracji ludowej, m. in. charge d'affaires Polski — Zambrowicz oraz p. o. szcła misji dyplomatycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Wolf.

Równocześnie do Moskwy przybył

ambasador ZSRR w Chińskiej Republice Ludowej Roszczin.

Na peronie dworca ustawiła się kompania honorowa. Orkiestra odegrała hymny państwowe Chińskiej Republiki Ludowej i ZSRR. Dworzec udekorowany był flagami obu krajów.

Mao Tse - tung wygłosił na dworcu przemówienie, w którym oświadczył:

Możliwość złożenia wizyty w stolicy Związku Radzieckiego — pierwszy raz na świecie wielkiego socjalistycznego państwa — jest w moim życiu niezmiernie radosnym wydarze-

(Dokończenie na str. 2-ej)



List młodzieży polskiej do Józefa Stalina

## »Ty nas uczysz by słowo człowiek brzmiało dumnie«

UKOCHANY NASZ NAUCZYCIELU!  
PRZYJACIELU NASZEJ WOLNEJ MŁODOŚCI!

Przywiodła nas do naszej stolicy ogólnokrajowa sztafeta, zorganizowana przez młodzież polską dla uczczenia 70-lecia Twoich urodzin.

Biegła sztafeta od polskiego morza, którego wody uświęcone są najświętszą ofiarą — ofiarą krwi walczącego o jego wolność radzieckiego i polskiego żołnierza.

Biegła sztafeta od ziemi śląskiej, gdzie setki tysięcy robotników tworzą przyszłość, którą Ty nam przybliżyłeś.

Biegła sztafeta od granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, która dzięki wyzwolicielskiej Armii Radzieckiej i Twojej dalekowzrotnej myśli politycznej, stała się na powrót granicą Polski, stała się granicą pokoju.

Biegła sztafeta przez nasze wsie, gdzie chłop polski, raz na zawsze zrzuciwszy obszarnicze jarzmo, uczy się budować wieś wolną od wyzysku, wieś dobrobytu i sprawiedliwości, taką jak Ty wskazujesz.

JAK POLSKA DŁUGA I SZEROKA, w miastach, wsiach i miasteczkach, hutach, kopalniach i fabrykach w uniwersytetach i szkołach ODBYŁO SIĘ 24.219 ZĘBRAN, W KTÓRYCH WZIĘŁO UDZIAŁ PONAD 2.100.000 MŁODZIEŻY, wyrażając swe uczucia miłości i przywiązania do Ciebie, do Twego dzieła i przyjmując zobowiązania dla uczczenia Twoich urodzin.

Nie jest przypadkiem, że życzenia dla Ciebie od polskiej młodzieży brzmią jak meldunki bojowe. TY NAS UCZYSZ, że prawdziwe ludzkie życie — to walka o to, BY SŁOWO „CZŁOWIEK” ZAWSZE I WSZĘDZIE BRZMIAŁO DUMNIE, walka o nowy, socjalistyczny ustrój społeczny.

Ty wskazujesz, że nowe, radosne życie, po wyzwoleniu z jarzma wyzyskiwaczy, możemy stworzyć jedynie własną, uporczywą, twórczą pracą.

PODJĘTE DLA UCZCZENIA TWOICH URODZIN zobowiązania produkcyjne naszej robotniczej i chłopskiej młodzieży DADZĄ NASZEMU KRAJOWI dodatkowo ponad

(Dokończenie na str. 3-ej)

## 4 dni przed Wielkim Jubileuszem

# Z całego świata płyną dary dla Wodza obozu pokoju i postępu

Za cztery dni narody świata, cała postępowo, miłująca pokój ludzkość obchodzić będzie 70-lecie urodzin Wielkiego Wodza i Nauczyciela obozu pokoju — Generalissimusa Józefa Stalina.

Z całego świata płyną do Moskwy podarki dla dostojnego Solenizanta. W setkach tysięcy listów, skierowanych do Józefa Stalina, znajdujemy wyrazy hołdu, czci, uwielbienia i gorącej miłości, płynące z serc milionów ludzi, których łączy wspólna sprawa obrony pokoju.

### ZWIĄZEK RADZIECKI:

Przygotowania do uroczystości 70-lecia urodzin Józefa Stalina nabierają w Związku Radzieckim coraz szerszego rozmachu.

Ludzie radzieccy wyrażają swą bezgraniczną miłość do Wielkiego Wodza mas pracujących całego świata wspaniałymi wyczynami na froncie współzawodnictwa socjalistycznego, nowymi zwycięstwami przemysłu, transportu i rolnictwa. Ze wszystkich zakątków ZSRR płyną do Moskwy podarki, wyrażające najgłębsze i najserdeczniejsze uczucia 200-milionowego narodu radzieckiego do Wielkiego Stalina.

Na Czerwonym Placu w Moskwie rosła rusztowania, na których wkrótce rozjarzą się czerwieni sztandarów i transparentów, siewiących Wielkiego kontynuatora dzieł Lenina.

W prasie radzieckiej pojawiają się artykuły czołowych publicystów, uczonych, przodowników pracy, poświęcone olbrzymim zasługom Stalina w rozwoju państwa socjalistycznego. Na łamach czasopisma „Nowoje Wremia” członek Akademii Nauk ZSRR prof. Tarle oświetla właściwości stalinowskiej pokojowej polityki zagranicznej, a Trofim Lysenko w „Izwiestjach” píše o decydującym znaczeniu genialnych prac Józefa Stalina dla rozwoju mizurynowskiej agrobiologii.

### WŁOCHY:

Z całego kraju napływają w dalszym ciągu wiadomości o setkach podarunków dla Józefa Stalina, składanych przez organizacje postępowe i demokratyczne oraz poszczególne osoby.

Komitet Centralny Włoskiej Partii

Komunistycznej ofiarował piękny samochód Alfa-Romeo najnowszego typu.

Specjalnego znaczenia nabiera upominek ofiarowany przez robotników rolnych Apulii, którzy znajdują się w więzieniu za udział w akcji zajmowania ugorów. Więźniowie ci sporządzili z chleba artystyczną pracę, którą przesała w upominku.

### FRANCJA:

Ludność Francji przesyła w dalszym ciągu dary urodzinowe dla Józefa Stalina.

M. in. matka bohatera Ruchu Oporu Jacques Decourt przesała lańcuszek, który syn jej nosił w dniu rozstrzelania przez hitlerowców.

Weterani powstania Floty Czarnomorskiej przesała tablicę z brązu, pochodzącą z krawoźnika „Francja”, którego załoga nie chciała walczyć przeciwko młodej Republice Radzieckiej.

### WĘGRY:

Współzawodnictwo ku czci 70-lecia urodzin Wielkiego Stalina ogarnęło milionowe rzesze węgierskich mas pracujących. Do walki o przedterminowe wykonanie 3-letniego planu gospodarczego na dzień 21 grudnia włączyły się tysiące robotników, inżynierów i techników.

Ponad 2.000 górników węgierskich zaciągnęło „Warty Stalinowskie” zwiększając znacznie wydajność pracy.

Wspaniałe wyniki przynosi również współzawodnictwo wśród pracującego chłopstwa, które pragnie zbliżyć się jubileusz, uczcić nowymi sukcesami.

## Mao-Tse-tung przybył do Moskwy

(Dokończenie ze str. 1-iej)

niem. Między wielkimi narodami Chin i Związku Radzieckiego istnieje głęboka i trwałą przyjaźń.

Po Rewolucji Październikowej rząd radziecki, kierując się wytycznymi polityki leninowsko-stalinowskiej, pierwszy unieważnił nierówno-

prawne w stosunku do Chin układy jakie istniały za czasów Rosji carskiej. W przeciągu blisko 30 lat, na ród i rząd radziecki niejednokrotnie przychodziły z pomocą sprawie wyzwolenia narodu chińskiego. Ta braterska przyjaźń ze strony radzieckiej go narodu i rządu, której doznał na ród chiński w dniach ciężkich doświadczeń, nigdy nie zostanie zapomniana.

Najważniejsze zadania w chwili obecnej — to umocnienie światowego frontu pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele, walka przeciwko podlegaczom wojennym, zacieśnienie stosunków dobrego sąsiedztwa między dwoma wielkimi państwami — Chinami i Związkiem Radzieckim, oraz rozwinięcie przyjaźni, łączącej narody chiński i radziecki. Dzięki zwycięstwom rewolucji ludowej w Chinach oraz utworzeniu Chińskiej Republiki Ludowej, dzięki wspólnym wysiłkom krajów demokracji ludowej i miłujących pokój narodów całego świata, dzięki wspólnym dążeniom i ścisłej współpracy dwóch wielkich państw — Chin i Związku Radzieckiego, zwłaszcza zaś dzięki służącej polityce międzynarodowej Generalissimusa Stalina, — zadania te — jesteśmy przekonani — zostaną urzeczywistnione całkowicie i jak najbardziej owocnie.

Mówca zakończył okrzykiem na cześć przyjaźni i współpracy obu krajów.

### Delegacja niemiecka na Uroczystości Stalinowskie

BERLIN (PAP) — W sobotę udaje się samotnie do Moskwy na uroczystości związane z 70 rocznicą urodzin Generalissimusa Stalina delegacja niemiecka z prezydentem Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Pieckiem na czele. W skład delegacji wchodzi: szef kancelarii przydziałnej Winzer, ministrowie: Dertinger, Wandel, Steidle i Loch, radburmistrz Berlina — Ebert, przodownicy pracy oraz przedstawiciele demokratycznego związku kobiet, młodzieży niemieckiej, związków zawodowych i „Młodych Pionierów”.

### RUMUNIA:

Do Moskwy wyruszył z Bukaresztu specjalny pociąg z darami rumuńskich mas pracujących dla Józefa Stalina. Odjeżdżająca delegacja zegnali na dworcu członkowie rządu oraz ambasador radziecki Kawtaradze. W swym przemówieniu premier Groza podkreślił, że podarki te stanowią dowód przywiązania narodu rumuńskiego do przywódcy obozu pokoju i całej postępowej ludzkości.

i działalności Stalina wygłosi przewodniczący partii Axel Larsen.

### HOLANDIA:

Z wielkim entuzjazmem przygotowują się do obchodu 70-lecia urodzin Stalina masy pracujące Holandii.

W Amsterdamie otwarta została wystawa darów dla Wielkiego Wodza narodów. W uroczystości otwarcia udział wzięli przedstawiciele społeczeństwa miasta.

### NIEMCY:

Dzienniki niemieckie publikują w dalszym ciągu wiadomości o przygotowaniach do uczczenia dnia urodzin Józefa Stalina. Młodzież Brandenburgii zebrała podpisy pod adresem dla Józefa Stalina. W adresie tym czytamy m. in.:

„Najważniejszym naszym zadaniem jest umocnienie i pogłębienie przyjaźni niemiecko-radzieckiej. W Tobie — Józefie Stalinie — młodzież nasza widzi wspaniałą przykład godny naśladowania”

Z całego kraju napływają setki listów od robotników, pracowników nauki, młodzieży, wyrażających gorącą miłość dla Związku Radzieckiego i jego Wielkiego Wodza — Józefa Stalina.

W dniu Wielkiego Jubileuszu — 21 grudnia, Komunistyczna Partia Danii organizuje w Kopenhadze uroczystą akademię poświęconą Józefowi Stalinowi. Referat o życiu

in. szef misji dyplomatycznej ZSRR w Niemieckiej Republice Demokratycznej — Puszkina, pierwszy wiceprzewodniczący Sojuszniczej Komisji Kontroli w Niemczech Semiczastnow, szef czechosłowackiej misji dyplomatycznej w Niemieckiej Republice Demokratycznej dr Otto Fischel, szef polskiej misji wojskowej generał Prawin oraz szef misji węgierskiej Andras Kieves.

BERLIN (PAP) — Minister Wyszynski wydał przyjęcie w Domu Kultury Radzieckiej w Berlinie, na które przybyli prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Pieck, wicepremierzy Ulbricht, Nuschke i Kastner, członkowie rządu oraz przedstawiciele świata politycznego, kulturalnego i naukowego republiki.

ODLOT DO MOSKWY  
W piątek przed południem minister Wyszynski opuścił Berlin, udając się drogą powietrzną do Moskwy.

MOSKWA (PAP) — W piątek przybył tu z Berlina minister spraw zagranicznych ZSRR — Wyszynski.

Ministra Wyszynskiego powitali na lotnisku wiceministrowie spraw zagranicznych ZSRR, Gromyko, Ławrentiew i Zorin oraz przedstawiciele państw demokracji ludowej, akredytowani w Moskwie, w tym charge d'affaires R. P. Zambrowicz.

BERLIN (PAP) — Minister Wyszynski wydał przyjęcie w Domu Kultury Radzieckiej w Berlinie, na które przybyli prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Pieck, wicepremierzy Ulbricht, Nuschke i Kastner, członkowie rządu oraz przedstawiciele świata politycznego, kulturalnego i naukowego republiki.

ODLOT DO MOSKWY  
W piątek przed południem minister Wyszynski opuścił Berlin, udając się drogą powietrzną do Moskwy.

MOSKWA (PAP) — W piątek przybył tu z Berlina minister spraw zagranicznych ZSRR — Wyszynski.

Ministra Wyszynskiego powitali na lotnisku wiceministrowie spraw zagranicznych ZSRR, Gromyko, Ławrentiew i Zorin oraz przedstawiciele państw demokracji ludowej, akredytowani w Moskwie, w tym charge d'affaires R. P. Zambrowicz.

BERLIN (PAP) — Minister Wyszynski wydał przyjęcie w Domu Kultury Radzieckiej w Berlinie, na które przybyli prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Pieck, wicepremierzy Ulbricht, Nuschke i Kastner, członkowie rządu oraz przedstawiciele świata politycznego, kulturalnego i naukowego republiki.

ODLOT DO MOSKWY  
W piątek przed południem minister Wyszynski opuścił Berlin, udając się drogą powietrzną do Moskwy.

MOSKWA (PAP) — W piątek przybył tu z Berlina minister spraw zagranicznych ZSRR — Wyszynski.

Ministra Wyszynskiego powitali na lotnisku wiceministrowie spraw zagranicznych ZSRR, Gromyko, Ławrentiew i Zorin oraz przedstawiciele państw demokracji ludowej, akredytowani w Moskwie, w tym charge d'affaires R. P. Zambrowicz.

BERLIN (PAP) — Minister Wyszynski wydał przyjęcie w Domu Kultury Radzieckiej w Berlinie, na które przybyli prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Pieck, wicepremierzy Ulbricht, Nuschke i Kastner, członkowie rządu oraz przedstawiciele świata politycznego, kulturalnego i naukowego republiki.

ODLOT DO MOSKWY  
W piątek przed południem minister Wyszynski opuścił Berlin, udając się drogą powietrzną do Moskwy.

MOSKWA (PAP) — W piątek przybył tu z Berlina minister spraw zagranicznych ZSRR — Wyszynski.

Ministra Wyszynskiego powitali na lotnisku wiceministrowie spraw zagranicznych ZSRR, Gromyko, Ławrentiew i Zorin oraz przedstawiciele państw demokracji ludowej, akredytowani w Moskwie, w tym charge d'affaires R. P. Zambrowicz.

BERLIN (PAP) — Minister Wyszynski wydał przyjęcie w Domu Kultury Radzieckiej w Berlinie, na które przybyli prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Pieck, wicepremierzy Ulbricht, Nuschke i Kastner, członkowie rządu oraz przedstawiciele świata politycznego, kulturalnego i naukowego republiki.

ODLOT DO MOSKWY  
W piątek przed południem minister Wyszynski opuścił Berlin, udając się drogą powietrzną do Moskwy.

MOSKWA (PAP) — W piątek przybył tu z Berlina minister spraw zagranicznych ZSRR — Wyszynski.

Ministra Wyszynskiego powitali na lotnisku wiceministrowie spraw zagranicznych ZSRR, Gromyko, Ławrentiew i Zorin oraz przedstawiciele państw demokracji ludowej, akredytowani w Moskwie, w tym charge d'affaires R. P. Zambrowicz.

## Wypowiedź rzecznika MSZ w sprawie wicekonsula Szczerbińskiego

Korespondent PAP zwrócił się do rzecznika MSZ, min. pełn. Wiktor Groza, z prośbą o przedstawienie swego punktu widzenia na sprawę wicekonsula Szczerbińskiego. Oto wypowiedź min. Groza:

„Należało by wyjaśnić przede wszystkim, o jaką sprawę chodzi. Wiele już pisano o aresztowaniu i postawieniu naszego wicekonsula w stan oskarżenia. Nie wiem natomiast, jaki jest rzeczywisty przebieg tego oskarżenia poza sprzecznymi informacjami prasy francuskiej.

Śledztwo we Francji, podobnie jak w Polsce, jest tajne. Jednakże władze polskie uznały za stosowne opublikować zeznania pana Robineau po to, aby poinformować opinię publiczną i wykazać, iż aresztowanie i postawienie w stan oskarżenia pana Robineau było w pełni uzasadnione.

Natomiast, gdy chodzi o wicekonsula Szczerbińskiego, żadnych takich oświadczeń oficjalnych ze strony francuskiej nie było. Nie wyjaśniono też ze strony francuskiej samego faktu aresztowania posiadacza paszportu dyplomatycznego. Przypominam, że władze polskie, mając obfity materiał mówiący o działalności szpiegowskiej francuskich urzędników dyplomatycznych de Méré i Renaud, zażądały jedynie ich wyjazdu z Polski.

Podobnie co do wicekonsula Boite, o którego nielegalnej działalności władze polskie dowiedziały od dawna — jego immunitet dyplomatyczny był przez nas szanowany i p. Boite

został aresztowany dopiero w odpowiedzi na bezprawne aresztowanie polskiego dyplomaty, wicekonsula Szczerbińskiego.

Istnieje jednak inna sprawa wicekonsula Szczerbińskiego, znana Rządowi polskiemu i uważana przezeń za istotną. Jest to sprawa pana Szczerbińskiego przeciwko policjantom, którzy go przesłuchiwali, a których oskarża o torturowanie. Nie stęty tutaj również nie wiemy jakie są losy tej skargi. Sprostowanie ze strony władz francuskich przybrało dziwną formę i rozłożone było dzień w dzień. Sprawiało ono wrażenie, iż wzmiankowana sprawa jest dla władz francuskich wysoce kłopotliwa.

Chciałbym przy tej sposobności zwrócić uwagę na inne sprawy:

Konsulat RP w Paryżu wniósł niedawno skargi do władz francuskich przeciwko fałszerzom paszportów polskich. Otóż główny świadek oskarżenia w tej sprawie pan Erlichson został niedawno wezwany na policję i tam brutalnie pobity, przy czym pobicie to miało za cel wymuszenie cofnięcia zeznań obciążających, a zostało stwierdzone świadectwem lekarskim. Te brutalne i barbarzyńskie metody stają się regułą w stosunku do obywateli polskich we Francji, zwłaszcza jeśli przypomni się sprawę Wdowiaka i Martynińskiego, również torturowanych w swoim czasie przez policję francuską. Wdowiak, jak wiadomo, został całkowicie uniewinniony na rozprawie sądowej, a śledztwo w stosunku do Martynińskiego zostało umorzone z powodu braku jakichkolwiek cech przestępstwa, po czym Martyniński został niezwłocznie z Francji wysiedlony.

Dla Rządu polskiego jest absolutnie jasne, że przeciwko wicekonsulowi Szczerbińskiemu władze francuskie nie potrafią wysunąć żadnych oskarżeń, ponieważ jest on niewinny, a zastosowana wobec niego metoda wymuszenia urojonych zeznań torturami zakończyła się naturalnie niepowodzeniem.

Polska opinia publiczna oczekuje zwolnienia Szczerbińskiego i zadość uczynienia za krzywdy, jakich doznał ze strony władz francuskich”.

## Po dwudniowym pobycie w Berlinie min. Wyszynski wrócił do Moskwy

BERLIN (PAP) — Dnia 14 bm. prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck wydał bankiet na cześć bawiącego w Berlinie ministra spraw zagranicznych ZSRR — Wyszynskiego.

Na bankiecie obecni byli wicepremierzy Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Ulbricht, Nuschke i Kastner, minister spraw zagranicznych Dertinger oraz pozostali członkowie rządu, premierzy poszczególnych krajów wchodzących w skład Niemieckiej Republiki Demokratycznej, prezydenci Landtagu, nadburmistrz wielkiego Berlina i inni.

Wśród gości na bankiecie byli m.

in. szef misji dyplomatycznej ZSRR w Niemieckiej Republice Demokratycznej — Puszkina, pierwszy wiceprzewodniczący Sojuszniczej Komisji Kontroli w Niemczech Semiczastnow, szef czechosłowackiej misji dyplomatycznej w Niemieckiej Republice Demokratycznej dr Otto Fischel, szef polskiej misji wojskowej generał Prawin oraz szef misji węgierskiej Andras Kieves.

BERLIN (PAP) — Minister Wyszynski wydał przyjęcie w Domu Kultury Radzieckiej w Berlinie, na które przybyli prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Pieck, wicepremierzy Ulbricht, Nuschke i Kastner, członkowie rządu oraz przedstawiciele świata politycznego, kulturalnego i naukowego republiki.

ODLOT DO MOSKWY  
W piątek przed południem minister Wyszynski opuścił Berlin, udając się drogą powietrzną do Moskwy.

MOSKWA (PAP) — W piątek przybył tu z Berlina minister spraw zagranicznych ZSRR — Wyszynski.

Ministra Wyszynskiego powitali na lotnisku wiceministrowie spraw zagranicznych ZSRR, Gromyko, Ławrentiew i Zorin oraz przedstawiciele państw demokracji ludowej, akredytowani w Moskwie, w tym charge d'affaires R. P. Zambrowicz.

## Sabotaż, dywersja i szpiegostwo w działalności »dyplomatów« francuskich w Polsce Pierwszy dzień procesu szpiegowskiego we Wrocławiu

Pierwszy dzień procesu agentów wywiadu francuskiego przed Rejonowym Sądem Wojskowym we Wrocławiu, wypełniły zeznania oskarżonego Bazylego Bukisowa, który ujawnił machinacje szerokiej sieci wywiadu francuskiego w Polsce. I

Na sali sądowej obecny jest oficjalny obserwator z ramienia Rządu Republiki Francuskiej, 1-szy sekretarz ambasady francuskiej w Warszawie, p. Raymond Laporte. Rozprawie przysłuchują się również: warszawski korespondent oficjalnej francuskiej agencji prasowej (Agence France Presse), p. Pierre Marschall, specjalny wysłannik paryskiego dziennika „Ce Soir”, p. Francis Cremieux, warszawski korespondent brytyjskiej agencji Reutersa p. Vincent Buist oraz warszawski korespondent dziennika „New York Times”, p. Edward Morrow.

„ICH BIN FRANZOSE”

W toku ustalania personali, dwaj oskarżeni obywatele francuscy, Józef Feldeisen i Albert Hoffman proszą o sprostowanie danych aktu oskarżenia, oświadczając, że są narodowości francuskiej, a nie niemieckiej. „Ich bin Franzose” — oświadczył pośród wesołości sali osk. Feldeisen. Należy zaznaczyć, że zarówno obaj ci oskarżeni obywatele fran-

od majora Mercier pierwsze zadania, polegające na szczegółowej obserwacji ruchu kolejowego.

Bukisow dostarczył żądanych informacji, które przekazane zostały za pośrednictwem konsulatu francuskiego w Krakowie do ambasady Republiki Francuskiej w Warszawie.

Oskarżony podaje, że następnie został skontaktowany z ówczesnym wicekonsulem francuskim w Krakowie p. Aymar de Brosin de Méré.

Przewodniczący: — Jakiego stanowiska zajmował de Méré w organizacji wywiadu francuskiego w Polsce?

Oskarżony: — Dowiedziałem się później, że był on główną osobistością w wywiadzie. Spotykałem się z nim bardzo często. Za każdym razem dawał mi on szczegółowe instrukcje odnośnie wykonania zleconych mi zadań wywiadowczych.

Bukisow na polecenie swych zwierzchników wyjeżdżał w teren z kompasem oraz przyrządami potrzebnymi do sporządzania szkiców obiektów wojskowych.

Z każdego wyjazdu przywoziłem informacje — powiedział oskarżony. De Mere poucał mnie jak sporządzać plany i dokonywać obserwacji. Uczył mnie rozpoznawania poszczególnych typów samolotów na lotniskach, demonstrując mi u siebie odpowiednie modele samolotów wojskowych.

Oskarżony podkreśla, że konsul francuski w Krakowie Leautier był doskonale poinformowany o jego szpiegowskiej działalności.

We wrześniu 1948 r. de Mere wy-

jechał do Wrocławia, gdzie zastępował konsula Guy Monge. Kazał on Bukisowowi udać się do Warszawy i zameldować się tam u majora Mercier w ambasadzie francuskiej.

Major Mercier oświadczył oskarżonemu, że wyjeżdża do Francji, a od tej chwili pomagać Bukisowowi w pracy szpiegowskiej będzie wicekonsul Boite.

Na pytanie przewodniczącego osk. Bukisow zeznał, że od wicekonsula Boite, który był w kontrwywiadzie francuskim, otrzymał polecenie obserwowania urzędników konsulatu francuskiego we Wrocławiu, gdzie oskarżonego zatrudniono pozornie jako portiera. Na polecenie Boite Bukisow miał też dostarczać danych do tyczących polskiej służby bezpieczeństwa.

Przewodniczący: — Czy wicekonsul Boite kazał oskarżonemu śledzić wszystkich urzędników konsulatu we Wrocławiu?

Osk. Bukisow: Tak jest — wszystkich, z wyjątkiem sekretarki konsulatu Yvonne Bassaler.

Przewodniczący: — Ilu agentów zwerbował oskarżony podczas swych podróży?

Osk. Bukisow: — Zwerbowałem trzech ludzi, w tym mego kolegę z Francji, niejakiego Mankowskiego.

Przewodniczący: — Jakiego rodzaju kontakty szpiegowskie utrzymywał oskarżony pracując jako portier w konsulacie we Wrocławiu?

Oskarżony: — Zetknąłem się z osk. Hildem, którego przedstawił mi de Méré. Kazano mi przekazywać de Méré korespondencje od inżyniera Hilde. Kontaktowałem się również z oskarżoną Bassaler. Dowiedziałem się, że od lat pracuje dla wywiadu francuskiego. Od niej też dowiedziałem się, że urzędniczka

(Dokończenie na str. 5-iej)

Czy odnowiłeś już prenumeratę na miesiąc **Styczeń**

# Imię Stalina symbolem zwycięstwa

Przemówienie przewodniczącego ZG ZMP Wł. Matwina

Przewodniczący Zarządu Głównego ZMP — ob. Matwin na wstępie swego przemówienia, mówiąc o wzmożonej roli aktywności politycznej i produkcyjnej w okresie przygotowań do obchodu 70-tych rocznicy urodzin Wodza międzyrodowego proletariatu, stwierdza, że mamy tu do czynienia z nowym politycznym zjawiskiem wielkiej wagi.

Nie ulega wątpliwości — powiedział ob. Matwin — że niespotykany rozmach tego nowego ruchu, który rozwinął się w naszym kraju w ciągu Staliniowskich Dni, tłumaczy się przede wszystkim znaczeniem hasła, bojowego zawołania, za którym idą i działają masy, a w szczególności masy młodzieży. Wiecie, że to hasło jest krótkie i składa się z jednego słowa. Brzmi ono — Stalin.

Imię towarzysza Stalina stało się dla naszej młodzieży sztandarem ciężkiej, twardej i surowej, ale przepięknej walki o lepszy świat.

Stalin — to dla naszej młodzieży znaczy — przede wszystkim walka o pokój, sprawiedliwość i równą prawą w stosunkach między wszystkimi narodami — wielkimi i małymi.

Stalin — to znaczy dla naszej młodzieży — walka z panowaniem kapitału, walka ze światem nędzy i ucisku, krzywdy i ciemnoty. To znaczy walka o socjalizm.

Nasza młodzież buduje fundamenty socjalistycznej Polski. Przy tej pracy mamy ciągle przed oczyma przykład socjalistycznego budownictwa w ZSRR, epopeę staliniowskich 5-letek, porywający bojowy szlak leninowskiego Komsomolu, który wyrastał

pod troskliwą opieką towarzysza Stalina, Wielkiego Wodza WKP (b), najwspanialszej partii rewolucjonistów i budowniczych.

Nasza młodzież uczy się od towarzysza Stalina jak się buduje nowy ustrój.

W tym miejscu mówca przytacza wypowiedzi młodych ZMP-owców, którzy w listach dają wyraz swojej wdzięczności za pomoc w życiu i pracy, czerpaną z nauk i wskazań Józefa Stalina.

Imię towarzysza Stalina jest dla nas sztandarem wielkiej idei międzynarodowego, bojowego braterstwa wszystkich światowych sił walczących o pokój, postęp, wolność i socjalizm.

Młodzież nasza bierze przykład z Komsomolu. Uczy się od towarzysza Stalina i od bolszewików międzynarodowej solidarności. Widzi ona głęboką prawdę i słusność

zasad internacjonalizmu, chociażby na przykładzie Demokratycznej Republiki Niemiec, uznającej granicę na Odrze i Nysie, jako granicę pokoju.

Młodzież naszego kraju uważa nierozdzielne, bojowe braterstwo polskiej i radzieckiej młodzieży za rękojmię szczęśliwej przyszłości, za fundament swojego rozwoju.

Nasi chłopcy i dziewczęta widzą w towarzyszu Stalinie postać wielkiego wodza rewolucji, genialny umysł uczonego, który pomaga im zrozumieć wszelkie zawiłości współczesnego świata i toczącą się w nim walkę.

Nasza młodzież uczy się od Niego niezłomnej niespożytej energii, hartu i odwagi w walce, bezwzględności wobec wrogów.

Nasza młodzież uczy się od towarzysza Stalina wierności klasie robotniczej, klasie pro-

letariuszy. „Kiedy wam ciężko — uczy towarzysz Stalin — idźcie do fabryk, do robotniczy, do ludu pracującego. Oni Wam pomogą. U nich trzeba się uczyć. To jest podstawowe i najważniejsze źródło siły rewolucjonistów”.

Uczymy się wreszcie od towarzysza Stalina skromności i prostoty.

Oto dlaczego masy pracujące i młodzież całego świata, a w tej liczbie i naszego kraju, ofaczą towarzysza Stalina taką miłością, szacunkiem i uwielbieniem.

Masy pracujące całego świata — kończy mówca wśród owacji zebranych — a w ich liczbie i my idziemy nieopowstrzymanie naprzód. Idziemy pod przewodnictwem towarzysza Stalina! Stalin to sztandar naszego zwycięstwa. Niech długo żyje wielki Wódz, genialny i ukochany nasz nauczyciel. Niech żyje towarzysz Stalin!

## Sztandar socjalizmu w rękach młodzieży winien zwycięsko powiewać nad polskim krajem

Przemówienie W. Lebediewa do młodzieży polskiej

(Dokończenie ze str. 1-ej)

ze a i galerie obrazów w liczbie 875, w Związku Radzieckim jest 740 różnych uczelni muzycznych, artystycznych i teatralnych.

Wszystko to w znacznym stopniu zostało stworzone i udoskonalone głównie po rewolucji i dla dobra ludu.

Dopiero po rewolucji kultura została udostępniona robotnikom i chłopom.

Dopiero po rewolucji kultura w Związku Radzieckim przestała być przywilejem

szczupłego grona ludzi i stała się własnością całego narodu.

By stać się człowiekiem inteligentnym w Związku Radzieckim, nie trzeba być bogatym, ale trzeba kochać swą ojczyznę, pracować na jej użytek — i ojczyzna otworzy ci dostęp do instytutu albo uniwersytetu, zaopatrzy cię w stypendium, w podręczniki i we wszystko, co jest potrzebne, aby uzyskać wyższe wykształcenie.

Ojczyzna umożliwi ci wybór zawodu, w którym niezwłocznie będziesz mógł rozpocząć pracę i jednocześnie otrzymasz możliwość dalszego podnoszenia swych kwalifikacji naukowych i kulturalnych.

Oto dlaczego nasz naród radziecki kocha swą Partię i swego Wodza — naszego Wielkiego i ukochanego towarzysza Stalina.

Stalin — uznawany jest również za wodza mas pracujących całego świata, we wszystkich odległych i bliższych jego częściach.

Tam, gdzie uciskany przez imperialistów człowiek pracy szuka drogi ku światłu i wol-

ności — kieruje on swę spójnienia ku Wielkiemu Stalinowi, chce uczyć się od Stalina, chce otrzymać od niego radę, chce cieszyć się jego poparciem moralnym. Chce skorzystać z doświadczeń wielkiego narodu radzieckiego w walce o zwycięstwo socjalizmu.

Imię Stalina stało się sztandarem i symbolem walki o wolność i socjalizm na całej kuli ziemskiej.

STALIN — to triumf mas pracujących nad wyzyskiwaczami, to — socjalizm.

STALIN — to ucieleśnienie siły i potęgi naszej ojczyzny, jej niezwykłości.

STALIN — to pewna i mocna ostoja pokoju, to obrona pokoju przeciwko podżegaczom wojennym.

STALIN — to kultura i szczęście dla pracującej młodzieży nie tylko Związku Radzieckiego, lecz i innych krajów, które wkroczyły na drogę budowy socjalizmu.

Niech żyje nam nasz ukochany towarzysz Stalin jeszcze przez wiele, wiele lat!

## List młodzieży polskiej do Józefa Stalina

(Dokończenie ze str. 1-ej)

plan produkcję WARTOSCI PONAD 400.000.000 ZŁOTYCH.

W ten sposób przez coraz wydajniejszą i coraz lepszą pracę naszą robotniczą i chłopską młodzież zespala się z klasą robotniczą i całym ludem pracującym w wielkiej bitwie o zbudowanie podstaw socjalizmu w naszym kraju.

Ty wskazujesz, że doniosłym zadaniem w budowie socjalizmu jest masowy marsz rewolucyjnej młodzieży po zdobycie wiedzy.

Dla uczczenia Twoich urodzin młodzież wielu szkół postanowiła dążyć do zlikwidowania wszystkich stopni niedostatecznych, wydać walkę spóźnieniom i opuszczaniu lekcji, zorganizować zespoły pomocy koleżeńskiej w nauce i kółka samokształceniowe.

Studenti Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu wezwali całą młodzież studencką do nauki języka rosyjskiego, aby lepiej móc korzystać z dorobku socjalistycznej nauki radzieckiej.

Pracująca młodzież robotnicza i chłopska przyjmuje postanowienia, aby uczyć się w toku pracy produkcyjnej, stale podnosząc swój poziom kulturalny i fachowy.

Ty wskazujesz, że w walce i pracy rewolucyjnej największym niebezpieczeństwem jest samouspokojenie i bez troska, lekceważenie trudności i niedostrzegania wroga klasowego.

ZAPEWNIAMY CIĘ, ŻE BĘDZIEMY ze wszystkich sił te braki i niedociągnięcia w naszej pracy usuwać. Będziemy STAŁE WZMACNIAC BOJOWĄ GOTOWOŚĆ NASZEJ MŁODZIEŻY w walce z wrogiem klasowym.

Ty wskazujesz, że dobre, wyszkolone i głęboko ideowe kadry decydują o wszystkim.

W naszych szeregach rosną i wychowują się nowe kadry rewolucyjnych bojowników. Chcemy być wiernym pomocnikiem naszej klasy robotniczej i pracujących chłopów. Chcemy być niezawodną młodą zmianą, która dalej poprowadzi dzieło socjalizmu.

Dlatego będziemy wciąż zacieśniać bojową jedność naszych szeregów, wzmacniać naszą przodującą rewolucyjną organizację — Związek Młodzieży Polskiej. Pod przewodnictwem ZMP będziemy niestrudzenie budować szeroki front naszej młodzieży w walce o pokój i w pracy dla Ojczyzny. W oparciu o Twoją naukę będziemy stale wzmacniać socjalistyczne wychowanie całego młodego pokolenia.

Na przykładzie Twego życia i działalności uczyć się będziemy rewolucyjnego hartu i męstwa, nieustraszoneści w walce z wrogiem klasowym, umiłowania ludu pracującego, bezgranicznego oddania dla sprawy wolności i szczęścia mas pracujących, dla rozwoju naszej Ojczyzny i postępu ogólnoludzkiego.

UCZĄC SIĘ NA DOŚWIADCZENIU WKP (b) i bohaterów młodzieży radzieckiej, jej leninowsko-staliniowskiego Komsomolu, BĘDZIEMY MASZEROWAĆ STAŁE NAPRZÓD, po rewolucyjnej drodze socjalizmu.

Będziemy wychowywać naszą młodzież w duchu solidarności z wszystkimi siłami postępu i pokoju na świecie.

Wierzmy niezachwianie, że pracą naszą pomagamy naszym towarzyszom, walczącym w górach Hiszpanii i Grecji, w lasach półwyspu Malajskiego, w miastach i wioskach Europy Zachodniej i Ameryki, Afryki i Australii.

Jesteśmy pewni zwycięstwa obozu pokoju i postępu, ponieważ przewodzi temu obozowi Ty, Towarzyszu Stalin, genialny Nauczycielu i Wielki Wódzu mas pracujących wszystkich narodów.

W przeddzień Twojego siedemdziesięciolecia, przesyłamy Tobie i narodom wielkiego Związku Radzieckiego z głębi naszych serc płynące życzenia szczęścia i pomyślności.

SKŁADAMY CI ZARAZEM UROCZYSTE ŚLUBOWANIE, że Twoje dzieło i Twoje życie BĘDĄ DLA NAS ZAWSZE WZOREM I PRZYKŁADEM, JAK NALEŻY PRACOWAĆ I WALCZYĆ, o szczęście naszego narodu, o zwycięstwo mas pracujących całego świata, o WIELKĄ SPRAWĘ POKOJU I SOCJALIZMU.

Droga nauki — droga do socjalizmu

## List uczonych polskich do Józefa Stalina

Polski świat nauki w zbiorowych i indywidualnych listach do Generalissimusa Stalina wyraża swe uczucia wdzięczności dla Wielkiego Nauczyciela ludzi i pracy i składa swe zapewnienia szczernej oświaty i wiedzy w oparciu o naukę marksizmu — leninizmu.

POLSCY UCZENI Z WROCLAWIA PISZĄ:

W odzyskanym, dzięki ofierze krwi najlepszych synów narodów radzieckich, polskim Wrocławiu, prowadzimy pracę naukową i kulturalną w służbie pokoju i socjalizmu, realizując zasady bratniej współpracy wszystkich narodów, w myśl szczytnych idei socjalistycznego braterstwa ludów, które są dziełem całego Twojego życia.

My we Wrocławiu mamy ponadto szczególne powody do głębokiej wdzięczności dla Ciebie, Dostojny Solenizancie. W ciężkim dla naszej uczelni momen-

cie budowania zrębów przyszłego gmachu nauki Polski Ludowej na Ziemiach Zachodnich, dzięki Twojej pomocy i osobistej decyzji, prace te mogliśmy rozpocząć.

W dniu Twoich urodzin przyrzekamy, że w walce o wychowanie nowego człowieka, przepełnionego duchem wielkich ideałów Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina, uczelnie nasze spełnią swe zadanie.

Senat Akademicki Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu

promieniami Twego geniuszu — droga socjalizmu.

Na wzór swych radzieckich kolegów staramy się — my uczeni Ludowej Polski — dorastać do zadań, które stawia przed nami gwałtowny wzrost naszej ojczyzny, dziś prawdziwie niepodległej, dzięki Waszemu dowództwu w walce o rozgromienie faszyzmu hitlerowskiego, dzięki pomocy, jaką pod Waszym kierownictwem okazuje nam wielki Związek Radziecki. Będziemy pracować, a ufna wiara w przyszłość, wypływająca z poczucia niezwykłej siły Waszej wielkiej idei, stwarza dla tej pracy warunki w których każdy z nas, starzejąc się, czuje się coraz młodszym.

## Dzieła Stalina naszym drogowskazem

# Wicemin. Obrony Narodowej gen. Ochab pozdrawia sztafety gwiazdziste młodzieży

(Dokończenie ze str. 1-ej)

nym rozgromiliśmy grupy prawicowe, teoryjki nacjonalistyczne, wykazaliśmy, jak oportunistom, odejście od ideologii leninowskiej nieuniknienie spycha na drugą stronę barykady, gdzie oportunisty zaczynają splatać się z agenturą wroga.

Z surową powagą całej klasy robotniczej, całemu ludowi pracującemu mówił III Plenum KC o gorzkich i bolesnych sprawach, o tym, jak wróg przenikał do aparatu partyjnego i państwowego, o tym, jak Polska Zjednoczona Partia Robotnicza twardo i konsekwentnie rozprawiła się i rozprawi się do końca z obcymi agenturami.

To Stalin uczy nas czujności rewolucyjnej, uczy nas tej prawdy, że po obaleniu burżuazji, opór jej nie słabnie, a wielokrotnie się, że metody walki stosowane przez burżuazję stają się coraz bardziej

podłe, zbrodnicze i podstępne, że potrzebna nam jest codziennie czujność rewolucyjna w walce z wrogiem.

„Historia ludzkości nie zna przykładu, aby jakkolwiek ruch ogarnął tak olbrzymie masy, setki milionów ludzi, jak potężny ruch pokoju, ruch, którego sztandarem jest imię Stalina.

Starajmy się zwiększyć nasz wkład w zwycięstwo tego wielkiego, obejmującego wszystkie kraje frontu wolności, pokoju i socjalizmu. Frontu, na którego czele stoi największy geniusz ludzkości — Towarzysz Stalin.

Dumni jesteśmy z tego, że największy polski rewolucjonista — Towarzysz Dzierżyński, a obok niego Towarzysz Świerczewski i ty, tytu innych wyrosło w wielkiej staliniowskiej szkole, walczyło pod kierownictwem Stalina. Dumni jesteśmy z tego, że w tej staliniowskiej szkole wy-

rosł sławny syn ludu warszawskiego, pogromca hitlerowców spod Moskwy, Stalingradu, Kurska, dowódca radzieckich armii, które wyzwoliły Warszawę i zdobyły Berlin — Marszałek Rokossowski.

W imieniu KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w uroczystym dniu rocznicy zjednoczenia polskiego

ruchu robotniczego, w przeddzień wielkiego święta pracujących całego świata, w przeddzień urodzin Generalissimusa Stalina, życzyć Wam nowych sukcesów w pracy i walce o umocnienie Polski robotniczo-chłopskiej, Polski idącej szlakiem, który dla całej ludzkości wytknęli Lenin i Stalin.

## Manifestacja we Wrzeszczu

We Wrzeszczu na 6 tysięcznym wiecu przemawiała 12-letnia Barbara Żurawska, uczennica szkoły podstawowej nr 15. „Szczególnie kocharmy Generalissimusa Stalina — powiedziała ona — za to, że jest dobry dla wszystkich dzieci i przez budowę socjalizmu zapewnia im dobrą przyszłość. Dlatego ja i dzieci z mojej klasy, a na pewno i wszystkie dzieci Cdańska życzą Mu długich lat życia. Chcemy zapewnić Generalissimusa Stalina, że będziemy zawsze pracować nad swoim wykształceniem,

ażby móc urzeczywistnić Jego myśli i wskazania”.

Sztafety przybyły na wiec ze wszystkich stron woj. gdańskiego doniosły, że w wykonaniu zobowiązań wzięło udział przeszło 15 tys. młodzieży. 1.500 robotników — młodzieźców postanowiło zaciągnąć Warty Staliniowskie, w celu podniesienia wydajności pracy i jakości produkcji.

Ogółem wartość wykonanych przez młodzież robotniczą i chłopską Wybrzeża zobowiązań oceniona jest na przeszło 100 milionów zł.

## Manifestacja młodzieży w Politechnice Warszawskiej

# » Zapewniamy Cię, że będziemy wzmacniać bojową gotowość w pracy i walce o wielką sprawę pokoju i socjalizmu «

„W nauce naszej i pracy Twój życiorys Wodzu mas pracujących świata, będzie zawsze dla nas drogowskazem, jak mamy żyć, pracować i walczyć”.

Taki napis widnieje nad stołem przydialnym sali Politechniki, która wypełniona jest po brzegi młodzieżą. Znajdują się tu obok siebie członkowie ZMP, SP i ZHP — młodzi robotnicy, przodownicy pracy, oficerowie i studenci, młodzi pisarze i artyści, traktorzyści i młodzież szkolna.

Gdy na salę wchodzi członek Rady Państwa Franciszek Józwiak w towarzystwie Wicepremiera Rządu R. P. Antoniego Korzyckiego, rozlegają się owacyjne oklaski.

Żywiołowy entuzjazm wywołuje przybycie na Akademię Ministra Obrony Narodowej Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego, któremu towarzyszy I Wiceminister Obrony Narodowej generał Edward Ochab. Młodzież powstaje z miejsc skandując imię wielkiego syna ludu Warszawy.

Burzą owacji powitany został przybyły następnie ambasador ZSRR Wiktor Lebediew. Padają okrzyki na cześć Wodza międzynarodowego obozu pokoju Józefa Stalina, na cześć przodującej Partii Bolszewików WKP(b). Zebrani skandują słowo — symbol „Sta — lin! Sta — lin!”.

Wśród przybywających gości nie brak i przedstawicieli partii politycznych, organizacji społecznych i gospodarczych. Zjednoczone Stronnictwo Ludowe reprezentuje sekretarz ZSL — Józef Ozga-Michalski.

Sala tonie we flagach. Białe — czerwone, czerwone i zielone flagi to symbol braterstwa robotniczo — chłopskiego we wspólnym wysiłku budowania Polski sprawiedliwości społecznej, Polski — socjalizmu.

Na podium przydialnym wielki i piękny portret Generalissimusa Józefa Stalina, nad nim dwie daty: 1879 — 1949. Na frontowych ścianach sali, na dwóch wielkich, czerwonych transparentach doniosłe cytaty — z Generalissimusa Stalina i z Prezydenta Bieruta: „Marsz rewolucyjnej młodzieży po

wiedzę — oto czego nam potrzeba” i „Umacniajcie jedność waszych szeregów i gotowość służenia narodowi i nauką”.

Akademii zagaja sekretarz Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej, Ludomir Stasiak, podkreślając, że w 70 rocznicę urodzin Generalissimusa J. Stalina cała młodzież polska jednoczy się w pełnym oddaniu i miłości hołdzie dla Wielkiego Nauczyciela i Wo-

dza światowego obozu postępu i społecznej sprawiedliwości.

Następuje odczytywanie meldunków, przyniesionych przez młodzieżowe sztafety gwiazdzone z całego kraju o wykonaniu zobowiązań podjętych przez młodzież dla uczczenia rocznicy urodzin Józefa Stalina. W dniu poprzedzającym przybycie sztafety do Warszawy odbyły się we wszystkich miastach wojewódzkich masowe wiece, na których sztafety z poszczególnych powiatów składały meldunki o wykonaniu powziętych zobowiązań.

W świetle złożonych meldunków, zobowiązania powzięte przez młodzież polską dla uczczenia rocznicy urodzin Józefa Stalina, nabierają cech doniosłego, powszechnego ruchu politycznego, wzmagającego aktywność polityczną i produkcyjną w mieście i na wsi, żywiołowej manifestacji najgorętszych uczuć, jakie młodzież polska żywi do twórcy i organizatora pierwszego na świecie państwa socjalistycznego.

Gorącymi oklaskami przyjmuje sala meldunek od młodzieży wiejskiej, która dla uczczenia rocznicy urodzin J. Stalina postanowiła stworzyć na wsi szeroki ruch przy sposobieniu rolniczym, aby opano wać nowoczesne metody rolniczej pracy i na bazie spółdzielczości produkcyjnych podnieść dobrobyt i kulturę wsi polskiej.

W imieniu KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przemówił do zebranych ZMP-owski młodzi członek Biura Politycznego KC PZPR gen. Edward Ochab. Następnie o gorących uczuciach młodzieży polskiej do Józefa Stalina mówił przewodniczący Zarządu Głównego ZMP Wł. Matwin.

Oba przemówienia były co chwila przerywane przez zebraną młodzież żywiołowymi oklaskami na cześć Generalissimusa J. Stalina, bratnich narodów Zw. Radzieckiego i bohaterkiej Czerwonej Armii.

— „Sta — lin! Sta — lin!” — wielokrotnie manifestująca młodzież skandowała podczas tych przemówień nazwisko Wielkiego Nauczyciela.

Na zakończenie części oficjalnej zabrał głos ambasador radziecki, Wiktor Lebediew.

Przed częścią artystyczną akademii, w której wystąpili artyści Domu Wojska Polskiego, przodownik pracy, Szczepan Martyka został wybrany przez uczestników akademii, jako delegat młodzieży polskiej, mający zawieźć do Moskwy dary i życzenia od naszej młodzieży Generalissimusowi J. Stalinowi.

Akademii zakończyła bogata część artystyczna.

## Pociąg z darami dla Generalissimusa Stalina wyruszył z Dworca Gdańskiego

W dniu wczorajszym specjalny pociąg, składający się z jedenastu wagonów, odjechał z Dworca Gdańskiego do Moskwy, wioząc od społeczeństwa polskiego dary dla Generalissimusa Stalina.

Ludność stolicy udekorowała 11-wagonowy pociąg czerwienią, na której widniały hasła, wyrażające uczucia narodu polskiego dla genialnego Wodza mas pracujących świata. „Niech żyje wódz i nauczyciel mas pracujących świata — Józef Stalin!” „Niech żyje Józef Stalin — wielki przyjaciel Polski!” „Niech — żyje wódz światowego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu — Wielki Stalin!” — głosy hasła.

Tuż przed odjazdem pociągu wiceprzewodniczący Centr. Rady Zw. Zaw. ob. Burski przemówił do zebranych tłumnie mieszkańców stolicy, mówiąc między innymi:

„Pociąg z darami polskich robotników, chłopów i inteligentów jest symbolem naszej głębokiej czci i miłości dla Wielkiego Stalina, dla Tego, którego imię jest nierozdzielnie związane z naszą wolnością, dla Tego, który przewodził obozowi postępu, pokoju i socjalizmu, dla Tego, którego imię wyraża triumf socjalizmu.

Wielka miłość narodu polskiego dla Stalina płynie nie tylko z wdzięczności za wolność i za pomoc okazaną nam przy odbudowie naszego kraju, ale z przywiązania polskich mas pracujących do ideałów Towarzystwa Stalina.

Dary, wykonane z ogromną precyzją, są dziełem pracy rąk robotników, chłopów i artystów polskich, są wynikiem nowej myśli i twórczej pracy naszego społeczeństwa, które swoim wysiłkiem wzmacnia obóz pokoju i postępu, i paraliżuje zamysły imperialistycznych podlegaczy wojennych.

W imieniu robotników, zorganizowanych w związkach zawodowych — w imieniu całego społeczeństwa pracującego, przesyłam wraz z darami najgorętsze uczucia miłości i płomiennie życzenia Towarzyszowi Stalinowi!”.

Wśród potężnego śpiewu „Między narodów” pociąg zwolna rusza, by powieźć dary — symbol uczuć dla Wodza postępowej ludzkości — do stolicy pokoju i postępu świata, do Moskwy.

Wraz z darami udali się do Moskwy również robotnicy polscy, którzy pakowali i ładowali dary. Am-

bicja robotników jest, aby dary dla Józefa Stalina doszły w najlepszym porządku.

Na pociąg, wiozący dary, w Elblągu oczekuje lokomotywa — dar narodu polskiego dla Józefa Stalina. Lokomotywa została wykonana przez załogę Zakładów Przemysłu Metalowego im. Józefa Stalina.

## Dar Wojska Polskiego

W 70 rocznicę urodzin Wojsko Polskie ofiarowuje Generalissimusowi Józefowi Stalinowi gablotę, zawierającą zabytkową broń. Dar ten jest wyrazem gorących uczuć miłości i hołdu żołnierzy ludowego Wojska Polskiego dla Generalissimusa Józefa Stalina — Wodza światowego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, wielkiego przyjaciela Polski.

Dnia 14 grudnia w Muzeum Wojska Polskiego obejrzał gotową do wysyłki gablotę Minister Obrony Naro-

dowej Marszałek Konstanty Rokossowski w towarzystwie I Wiceministra Obrony Narodowej gen. bryg. Edwarda Ochaba, Szefa Sztabu Generalnego gen. broni Władysława Korczyca i Szefa Głównego Zarządu Politycznego — Wychowawczego gen. bryg. Mieczysława Wągrowskiego.

Dar Wojska Polskiego dla Generalissimusa Józefa Stalina obejrzał również attache wojskowy ZSRR gen. mjr. A. Orłow.

## Huta w Łabędach Hutą Imienia Józefa Stalina

„Naszą hutę spotkał olbrzymi zaszczyt — będzie ona nosiła imię Wielkiego Stalina”.

W dniu 16 bm. w wielkiej hucie w Łabędach, odbyła się uroczystość o zaszczytnym i zobowiązującym znaczeniu. W nowowzniesionej hali fabrycznej, której stalowe rusztowania zdobiła czerwienią sztandarów, zgromadziła się cała załoga.

Wśród spontanicznych wiewatów, wśród triumfalnie brzmiących

„Po stalinowsku będziemy pracować i walczyć dla dzieła zwycięstwa postępu.

Przesyłamy Ci, drogi Wodzu, życzenia długich lat życia i dalszej owocnej pracy dla dobra pracujących całego świata”.

Następnie na wniosek przodownika pracy ob. Dominiaka, przyjęty przez zebranych z żywiołowym entuzjazmem, załoga zobowiązała się w odpowiedzi na apel górni-

ków kopalni im. Józefa Stalina w Sosnowcu, zorganizować w dniu 20 grudnia „Dzień stalinowskiej pracy” i osiągnąć w tym dniu najwyższe rezultaty produkcyjne.

Po odczytaniu aktu erekcyjnego, zebrani wystosowali list do Wodza mas pracujących, w którym czytamy:

„Po stalinowsku będziemy pracować i walczyć dla dzieła zwycięstwa postępu.

Przesyłamy Ci, drogi Wodzu, życzenia długich lat życia i dalszej owocnej pracy dla dobra pracujących całego świata”.

## Delegacja młodzieży polskiej u ambasadora ZSRR W. Lebediewa

W dniu 16 bm. delegacja młodzieży ze wszystkich dzielnic kraju wręczyła Ambasadorowi ZSRR w Warszawie, p. W. Lebediewowi, pozdrowienia i meldunki o wykonaniu zobowiązań, powziętych przez młodzież polską dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina.

W czasie uroczystości w imieniu delegacji zabrał głos przewodniczą-

cy Zarządu Głównego ZMP ob. Matwin.

Ambasador ZSRR W. Lebediew, przyjmując pozdrowienia i meldunki, które przekazane zostaną do Moskwy, przypomniał m. in., że Generalissimus Stalin w swoich zaleceniach stawiał przed młodzieżą pogłębienie wiedzy, opartej na zasadach marksizmu-leninizmu.

## Życie i dzieło Stalina

Już w końcu roku 1927 uwidoczniły się decydujące sukcesy polityki socjalistycznego uprzemysłowienia. Pierwsze wyniki zostały zrealizowane przez XV zjazd partii, który odbył się w grudniu 1927 roku. W swym referacie sprawozdawczym Stalin dał wspaniały obraz sukcesów uprzemysłowienia socjalistycznego i podkreślił konieczność dalszego rozszerzenia i umacniania socjalistycznych pozycji kluczowych zarówno w mieście jak i na wsi, zmierzając do zlikwidowania elementów kapitalistycznych w gospodarstwie narodowym.

Na XV zjeździe Stalin wskazał na to, że rolnictwo nie nadąża za przemysłem, i nakreślił plan wyjścia z tej groźnej dla całego gospodarstwa narodowego sytuacji.

„Wyjście — mówił Stalin — jest w przejściu od drobnych i rozproszonych gospodarstw chłopskich do wielkich i zjednoczonych gospodarstw o społecznej uprawie ziemi, w przejściu do kolektywnej uprawy ziemi na podstawie nowej, wyższej techniki. Wyjście polega na tym, by drobne i karłowate gospodarstwa chłopskie stopniowo, lecz nieugięte, nie w drodze przymusu, lecz przykładu i przekonywania, jednocześnie w wielkie gospodarstwa o społecznej, zrzeszonej, kolektywnej uprawie ziemi, z zastosowaniem maszyn rolniczych i traktorów, z zastosowaniem naukowych metod intensyfikacji rolnictwa. Innego wyjścia nie ma”.

Najbardziej palącą potrzebą eko-

nomiczna, nędza ludu wymagała przejścia na tory kolektywizacji. I partia bolszewicka pod kierownictwem Stalina słusznie zrozumiała tę palącą potrzebę ekonomiczną i zdołała skierować milionowe masy chłopstwa na drogę kolektywizacji.

Partia przygotowała wszystkie niezbędne warunki materialne dla masowego wstępowania chłopów do kolchozów. Stworzona została baza przemysłowa dla wyposażenia wsi w maszyny i traktory, baza dla zorganizowania uzbrojenia technicznego gospodarki rolnej. Nagromadzone zostały wystarczające środki dla finansowania budownictwa kolchozów i sowchozów i do budownictwa tego została skierowana najlepsza ludzka siła partii — klasy robotniczej; umocnione zostały pierwsze kolchozy, które dały walczyć chłopom, prowadzącym gospodarstwo indywidualne, przykład prowadzenia zrzeszonej gospodarki rolnej. Stworzone zostały siatki maszynowo — traktorowe oraz sowchozy\*, udzielające chłopom pomocy w dziedzinie ulepszania gospodarstwa.

Podobnie, jak bez rozgromienia kapitulantów i lamistraków, mienszewików i eserowców byłoby nie możliwe zwycięstwo Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej w październiku 1917 r., tak samo niemożliwe byłoby zwycięstwo socjalizmu na wsi bez rozgromienia w roku 1928 — 1929 prawicowych kapitulantów. Szczególne znaczenie dla sprawy zwycięstwa partii nad an-

typartyjną grupą Bucharina — Rykowa posiadały przemówienia Stalina: „O prawicowym niebezpieczeństwie w WKP (b)” (na Plenum Moskiewskiego Komitetu WKP (b) i Moskiewskiej Komisji Kontrolującej w październiku 1928 r.) i „O prawicowym odchyleniu w WKP (b)” (na Plenum KC WKP(b) w kwietniu 1929 r.).

W tych przemówieniach Stalin prawicowcy zostali ostatecznie zamaskowani jako wrogowie leninizmu; zostało wykazane, że są oni agenturą kulaków w partii.

W walce przeciwko prawicowcom Stalin zepolił całą partię i doprowadził ją do szturmu przedwzrostku ostatniej ostoi wyzysku kapitalistycznego w naszym kraju. Lenizm Stalina, jego niezachwiana wola i niezwykła przeorność zapewniły rewolucji osiągnięcie nowego, wyższego poziomu. W posiadającym wielką doniosłość historyczną artykule pt. „Rok wielkiego przełomu”, napisanym w roku 1929 z okazji XII rocznicy Rewolucji Październikowej, Stalin pisał:

„Rok ubiegły był rokiem wielkiego przełomu na wszystkich frontach budownictwa socjalistycznego. Przełom ten odbywał się i odbywa się w dalszym ciągu pod hasłem zdecydowanej ofensywy socjalizmu przeciwko elementom kapitalistycznym miast i wsi. Cechą charakterystyczną tej ofensywy jest to, że dała nam już szereg decydujących sukcesów w podłożu dzieł budownictwa socjalistycznego gospodarstwa narodowego”.

Partia osiągnęła stanowczy przełom w dziedzinie wydajności pracy. Rozstrzygnięte zostało w zasadzie jedno z najtrudniejszych zadań socjalistycznego uprzemysłowienia — zadanie akumulacji środków dla rozbudowy przemysłu ciężkiego. Partia osiągnęła zasadniczy przełom w rozwoju naszego rolnictwa, rozwoju naszego chłopstwa. Ruch kolchozowy zaczął się gwałtownie rozwijać, przysięgając pod względem tempa rozwoju na wet wielki przemysł. Był to początek masowego ruchu kolchozowego.

„Nowym i decydującym momentem w obecnym ruchu kolchozowym jest to — pisał Stalin — że do kolchozów wstępują chłopcy nie poszczególnymi grupami, jak to było przedtem, lecz całymi wsiami, powiatami, a nawet okręgami. A co to znaczy? To znaczy, że do kolchozów ruszył średniak. W tym tkwi podstawa gruntownego przełomu w rozwoju gospodarki rolnej, przełomu, który stanowi jedną z najważniejszych zdobyczy Władzy Radzieckiej...”

Tak pod kierownictwem Stalina został przygotowany historyczny zwrot od polityki ograniczania i wypierania elementów kulackich ku polityce likwidowania kulactwa jako klasy na podstawie powszechnej kolektywizacji.

Za wielką zasługę Stalina należy uważać fakt, że w okresie tym, w okresie początkowego rozwoju uprzemysłowienia i kolektywizacji, gdy należało zmobilizować wszystkie zdolne do pracy siły narodu dla rozwiązania wielkich zadań,

wysunął on w całej rozciągłości kwestię kobiecą, kwestię sytuacji kobiet, pracy kobiet, niezwykle ważnej roli, jaką odgrywają kobiety i chłopki w gospodarstwie i społecznie — politycznym życiu społeczeństwa. Postawiwszy tę kwestię na należytych poziomach Stalin rozwiązał ją w słuszny sposób

Stalin skonkretyzował pod każdym względem marksistowsko-leninowską teorię socjalizmu i wykazał, że przejście do kolektywizacji jest możliwe nie drogą zwykłego i pokojowego wstępowania chłopów do kolchozów, lecz drogą masowej walki chłopów przeciwko kulactwu. Nieodzowne było rozgromienie kulactwa w otwartej walce w oczach całego chłopstwa, by masy chłopskie przekonały się o słabości elementów kapitalistycznych, i dlatego przejście do powszechnej kolektywizacji było nierozdzielnie związane z zadaniem likwidacji kulactwa jako klasy.

Wskazówki towarzysza Stalina o konieczności zwrotu w polityce partii, od ograniczenia eksploatacyjnych tendencji kulactwa do likwidacji kulactwa jako klasy, stały się podstawą uchwały KC z dn. 5 stycznia 1930 r. „O tempie kolektywizacji i sposobach udzielania przez państwo pomocy w budownictwie kolchozów”.

Wrogowie partii wszelkimi sposobami usiłowali uniemożliwić obrany przez partię kurs na kolektywizację kraju. Te wrogi usiłowania znalazły swój wyraz nie tylko w bezpośrednim wystąpieniu

prawicowych kapitulantów przeciwko kolektywizacji, ale i w „lewicowym” wypaczeniu linii partii, w naruszaniu ustanowionej przez partię tempa kolektywizacji, w naruszaniu leninowsko-stalinowskiej zasady dobrowolności w tworzeniu kolchozów, w niedorzecznym przeskakowaniu przez artele do komunizmu, w przymusowym uproszczeniu budynków mieszkalnych, trzody chlewnej, drobiu itd. Ale wódz partii, w porę zauważył nowe niebezpieczeństwo.

2 marca 1930 roku został na mocy uchwały Komitetu Centralnego opublikowany artykuł Stalina pt. „Zawróć głowy od sukcesów”. W artykule tym Stalin dał odprawę „lewackim” wypaczeniom, które groziły zaprzepaszczeniem ruchu kolchozowego. Artykuł z całą mocą podkreślał zasadę dobrowolności w tworzeniu kolchozów i wskazywał na konieczność uwzględniania przy określaniu tempa i metod kolektywizacji różnorodności warunków w różnych dzielnicach ZSRR. Tow. Stalin przypomniał, że podstawowym ogniwem ruchu kolchozowego jest artele rolnicze... Artykuł towarzysza Stalina miał olbrzymie znaczenie polityczne. Artykuł ten pomógł organizacjom partyjnym naprawić błędy i zadał niezwykle silny cios wrogom Władzy Radzieckiej, którzy żyli nadzieją, że na gruncie wypaczeń uda im się podburzyć chłopstwo przeciwko Władzy Radzieckiej.

\*) Sowchoz (skrót słów: Sowietkoje choziajstwo) — wielkie państwowe gospodarstwo rolne.

# Wysoka frekwencja na kursach sprawą zasadniczą w walce z analfabetyzmem

Mamy przed sobą plik sprawozdań, obrazujących w kilkudziesięciu powiatach na terenie całego kraju, stan przygotowań do „Tygodnia Walki z Analfabetyzmem”. Nawet pobieżne zapoznanie się z ich treścią pozwala z łatwością ustalić „kluczową pozycję” w tej batalii. Jest nią nie tylko ilość zarejestrowanych, a nawet uruchomionych kursów i zespołów początkowego nauczania, lecz znacznie mniej uchwytne, bardziej płynne i ulegające wahaniom na kursach

## SPRAWA FREKWENCJI

Na tę sprawę kładą wszystkie sprawozdania szczególny nacisk, uciążliwie wyrażając powódzenie całej akcji od jej pozytywnego rozwiązania.

Nie ulega wątpliwości, że w okresie „Tygodnia”, sprawa ta ruszyła z miejsca, czy to samorzutnie, czy też dlatego, że znaleziono odpowiednie środki zachęty i nacisku moralnego.

I tak w powiecie myśliborskim rozpoczęto z powodzeniem walkę o frekwencję drogą współzawodnictwa między kursami i gromadami. Już dziś można tu zanotować 10 zespołów o stu procentowej frekwencji.

We wsi Skarżycy, w powiecie zawierciańskim, zlikwidowano całkowicie analfabetyzm; w najbliższych dniach oczekuje się meldunków podobnej treści z czterech innych miejscowości tego powiatu.

A oto obrazek z powiatu rypińskiego:

„Kurs w Wildnie gminy Chrostkowo miał się odbywać w Chrostkowie, ponieważ w Wildnie nie ma szkoły, a zatem odpowiedniego lokalu na kurs. Ale kursieci samorzutnie uporządkowali jedną izbę w pomajątkowym budynku w Wildnie, przynosząc ze sobą lampy, stoły, ławki i stołki, wyznaczili dyżury do opalania i utrzymania czystości. Sami wynieśli dwóch niezarejestrowanych analfabetów w swoim rejonie i skłonili ich do zapisania się i uczęszczania na kurs. Frekwencja na kursie stu procentowa. Kursieci wezwali do współzawodnictwa inne kursy na terenie gminy i mają ambicję, aby pierwsi zgłosić się do egzaminu. Nauczyciel Kajetan Mazur przychodzi do nich z Chrostkowa, odległego o 2,5 km.”

Nie wszędzie jednak sprawa przedstawiła się tak pomyślnie. Liczne sprawozdania zaznaczają, że „akcja natrafia na pewne opory, zwłaszcza wśród starszego społeczeństwa” (Jędrzejów), inne sprawozdania nazywają sprawę frekwencji „największą bolączką” (Tarnów) i „największą trudnością” (Zawiercie). W Kamiennej Górze frekwencja waha się w granicach 50 do 90 procent, w Ryplinie wynosi ogólnie 64,2 procent, w powiecie nowosądeckim — od 35 do 100 procent, w powiecie nyskim — 65 procent. Są i sprawozdania, które zadawały się ogólnikową wzmianką: „frekwencja słaba” (Mrągowo, Katowice — powiat, Opatów, Kartuzy).

## OPORY PSYCHICZNE

Co jest przyczyną słabej frekwencji na kursach tam, gdzie to zjawisko istnieje?

Na pierwszy plan wysuwają się tu tzw. „opory psychiczne” w postaci fałszywego wstydu, ciemnoty i niezrozumienia własnego interesu, niechęci do wysiłku, a nawet czegoś, co można by nazwać „niezdrową ambicją”. Dotyczy to zwłaszcza starszego pokolenia, co jest poniekąd psychicznie zrozumiałe.

Bardzo ciekawe i dość nieoczekiwane spostrzeżenia zawierają sprawozdania z powiatu żywieckiego i rypińskiego.

Czytamy w pierwszym z nich:

„Wśród ludności zamieszkującej bliżej miasta Żywca i w samym mieście panuje brak zrozumienia potrzeby nauki i brak pozytywnego ustosunkowania się do ustawy z dn. 7 bm., która nie przewiduje żadnych sankcji karnych,

o czym ludność jest poinformowana. W tych miejscowościach frekwencja na kursach wynosi przeciętnie 40 procent; natomiast w gromadach wiejskich, położonych w górach, frekwencja dochodzi do 100 procent”.

Podobnie sprawozdanie z powiatu rypińskiego zaznacza, że wyjątkowo silny opór analfabetów obserwuje się w mieście Ryplinie i w położonych najbliżej miasta gminach — Przekazy i Strzygi.

Jest to typowy objaw wspomnianej „niezdrowej ambicji”, obecnej chłopa, a więcej wybujałej wśród ludności miejskiej.

## BRAK CZASU CZY NALEŻYTEJ ORGANIZACJI?

Bardziej realną przyczyną nieobecności na kursach jest tzw. „brak czasu”. Tym się tłumaczy ogromna rozpiętość różnicy w uczęszczaniu na kursy między miastem i wsią w powiecie tarnowskim. Podczas, gdy w miastach frekwencja wahała się w granicach od 90 do 100 procent, na wsi wynosiła od 20 do 45 procent, a zaledwie 9 kursów wiejskich osiągnęło 70 procent frekwencji.

Dla wyjaśnienia tego stanu rzeczy wystarczy wskazać, że dane statystyczne obejmują miesiące jesienne — okres żniw i zbiorów, absorbujących mocno ludność wiejską. Należy mieć nadzieję, że w miesiącach zimowych, kiedy natężenie robót spadnie, różnica między miastem a wsią ulegnie wyrównaniu.

Gorzej jest w powiatach uprzemysłowionych, jak katowicki, bełżyński lub warszawski, gdzie całe masy ludzi dojeżdżają lub dochodzą do zakładów przemysłowych w miastach. Ludzie ci nie ze wstydu lub niechęci, lecz z powodu braku czasu nie uczęszczają na kursy. Jeżeli, — co zdarza się czasem — związki zawodowe fabryk i zakładów pracy nie interesują się sprawą zwalczania analfabetyzmu swoich członków, ludzie ci wymykają się akcji i nie uczęszczają na kursy, ani w miejscu swego zamieszkania, ani w zakładzie swej pracy.

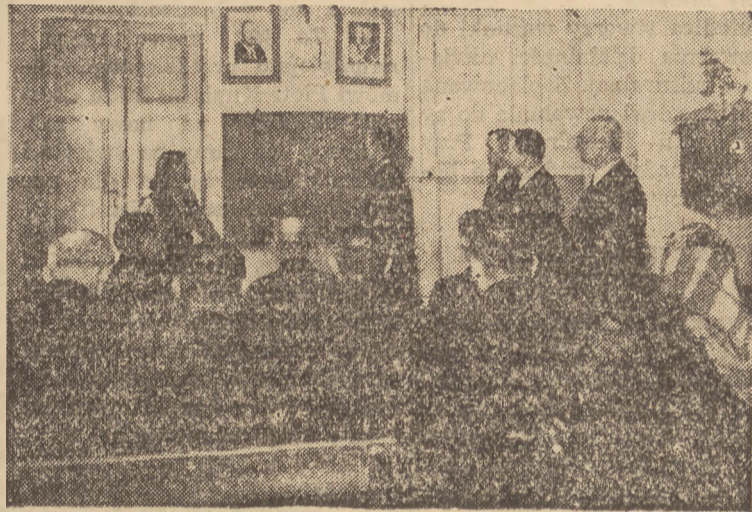
## OKULARY, LAMPY I BUTY GUMOWE

Wielkie zamierzenia mogą się nieraz potknąć o nieprzewidywany drobniak.

Na przykład w Nysie 15 proc. nieobecności na kursach powoduje brak okularów. W mieście nie ma okulisty ani optyka, a nie każdy chłop może sobie pozwolić na podróż do

Katowice, Krakowa czy Wrocławia. Podobnie jest w Myśliborzu i paru innych powiatach.

Druga bolączka — to brak lamp naftowych. Mamy jeszcze sporo wsi nieelektryfikowanych, gdzie z konieczności trzeba się posługiwać lampami naftowymi. W niektórych okolicach nabycie dostatecznej ilości takich lamp natrafia na poważne trudności. Mrągowo sprowadziło partię lamp, ale niewystarczającą do zaspokojenia wszystkich potrzeb; poza tym odczuwa się brak w sprężadach szkielek, aby zastąpić te, które się stłukły. Z Żywca wyprawiono do Krakowa i Katowic specjalną



W całym kraju obchodzony jest obecnie Tydzień Walki z Analfabetyzmem.

W związku z tym fotoreporter nasz odwiedził kurs początkowego nauczania, urządzony przez Związek Zaw. Kolarzy w Radomiu.

ekipę po zakup lamp. Bywa tak, że w klasie jest tylko jedna lampa — własność nauczyciela — co poważnie utrudnia naukę.

Wreszcie buty gumowe — nieodzowne na wsi w czasie śniegu i roztopów wiosennych i jesiennych.

## SPRAWA NAJWAŻNIEJSZA

Najważniejszym i bodaj decydującym momentem w akcji zwalczania analfabetyzmu jest czynny udział organizacji społecznych i partii politycznych. Na ogół można zauważyć, że tam, gdzie czynnik społeczny i polityczny żywo i aktywnie interesuje się sprawą zwalczania analfabetyzmu, tzw. „opory psychiczne” są słabsze, a materialne braki utrudniające frekwencję — łatwiejsze do usunięcia. Tak jest np. w powiecie nowosądeckim, gdzie Związek Samopomocy Chłopskiej prowadzi 79 kursów; tak jest w powiecie tarnowskim, gdzie ta sama organizacja roztoczyła opiekę nad 54 kursami, które zaopatrzyła

w podręczniki w ilości 600 egzemplarzy. Okręgowa Rada Z. Z. opiekuje się 19 kursami w mieście Tarnowie, opłacając wszystkie potrzeby rzeczowe i nauczycieli.

Należy jednak zaznaczyć, że tak jest nie wszędzie. Np. sprawozdania z powiatu rypińskiego, Kamiennej Góry, a zwłaszcza warszawskiego podkreśla brak inicjatywy i szerego przejęcia się tą sprawą miejscowych organizacji społecznych.

„Akcji tej nie doceniają i nie biorą w niej udziału organizacje społeczne. ZSCH, ZMP i Liga Kobiet nie zorganizowały ani jednego kursu na terenie naszego powiatu”

— czytamy w sprawozdaniu z Katowic — powiatu.

Mamy tu do czynienia z wysocznym zjawiskiem, które Pełnomocnik Rządu do Walki z Analfabetyzmem podkreśla wielokrotnie w swych wypowiedziach, m. in. także na Kongresie Zjednoczeniowym Stronnictw Ludowych, charakteryzując je jako tendencję do przerzucania całego ciężaru akcji zwalczania analfabetyzmu na barki nauczycielstwa zawodowego.

Należy sobie jednak uświadomić, że samo nauczycielstwo, którego wysiłki bardzo wysoko oceniają wszystkie sprawozdania, nie sprosta temu zadaniu bez poparcia całego społeczeństwa, a zwłaszcza organizacji społecznych i politycznych. One są w pierwszym rzędzie powołane do zdobycia „kluczowej pozycji” frontu analfabetyzmu, do pozytywnego rozwiązania sprawy frekwencji na kursach i zespołach początkowego nauczania.

# Gminna spółdzielnia w Żelechowie przoduje

W niedzielę 11 grudnia br. w Gminnej Spółdzielni w Żelechowie odbyła się uroczystość poświęcona zdobyciu przez Spółdzielnię pierwszego miejsca we współzawodnictwie pracy oraz podsumowaniu osiągnięć uzyskanych w pracach podjętych na cześć Kongresu Jedności Ruchu Ludowego.

Żelechów — to małe miasteczko w powiecie garwolińskim oddalone o 20 km od stacji kolejowej. Łączność mieszkańców Żelechowa i okolicznych wsi z większymi ośrodkami życia gospodarczego i kulturalnego jest więc mocno utrudniona. Żelechowska spółdzielnia pracuje jednak dobrze i jako jedyna placówka zaspokajająca potrzeby rolników — obowiązki swe wypełnia należycie. Wypełnianie zadań ułatwia współzawodnictwo pracy wśród pracowników oraz posiadane przez spółdzielnię zaufanie zdobyte rzetelną pracą.

Przewodnicząca, ob. Leszka, zastajemy w biurze spółdzielni. Sprawdza, czy wszystko należyte przygotowano do zebrania członków. Pytamy go, kto dał inicjatywę wzięcia przez spółdzielnię udziału w Czynie Kongresowym dla uczczenia Zjednoczenia Ruchu Ludowego.

Ano — powiada nam — to się tak jakoś samo zrobiło. Na zebraniu pracowników w dniu 15.X br. rzucono myśl i każdy z pracowników podjął w swym dziale pracy zobowiązania. Początkowo wydawało się — mówi — że zobowiązania są zbyt wysokie, ale zgodny wysiłek zespołu pracowników, zrozumienie naszych zobowiązań przez ogół chłopów małych i średniorolnych oraz ich zaufanie do spółdzielni sprawiły, że zobowiązania zostały wykonane z nadwyżką na 5 dni przed terminem i już w dniu 22.XI. spółdzielnia mogła złożyć meldunek, że:

1 w kontraktacji trzody chlewnej na II kwartał 1950 roku plan wynosił do końca br. 550 szt., a zobowiązano się zakontraktować do dnia Kongresu 560 szt., zakontraktowano 575 szt.;

2 w skupie włókna zobowiązanie i plan zakupu do końca br. wynosił 20 ton, skupiono 31 ton;

3 w skupie oleistych plan na II półrocze wynosił 10 ton, zobowiązano się zakupić 15 ton, zakupiono 18 ton;

4 plan skupu zboża na II półrocze wynoszący 241 ton postanowiono wykonać na dzień Kongresu w 150%, zakupiono 588 ton, czyli plan wykonano w 223%;

5 w S. O. M. posiadającym między innymi 3 zespoły mleczarniane planowano na każdy zespół omlot 500 q ziarna, plan zobowiązano się wykonać na 27.XI, a już w dniu 22.XI. zameldowano omlot 727 q.

Trudno omawiać szczegółowo wszystkie zobowiązania, zaznaczyć jednak trzeba, że w ramach Czynu Kongresowego ponadto zorganizowano 3 punkty skupu mleka, zwiększono o 318 liczbę członków spółdzielni, zorganizowano bibliotekę, zorganizowano 31 grup producentów trzody chlewnej, a plan zaopatrzenia wsi w towary przemysłowe wykonano w 170%, osiągając obrót w wysokości 291 milionów złotych.

A nielato plan i zobowiązania było wykonać. „Wąskie gardło” spółdzielni, to odległość od stacji kolejowej i duże

potrzeby transportowe. Posiadane 4 samochody mocno już wysłużone potrzebują ciągłych napraw i z trudem wykonują zadanie przetrwania tak wielkiej masy towarowej do Żelechowa i z Żelechowa. Daje się poważnie odczuć brak magazynów, a przyznane kredyty na ten cel są niewspółmiernie małe, w stosunku do potrzeb. Potrzeba też nowych lokali sklepowych, bo obecne z trudem mogą obsłużyć odbiorców spółdzielni.

Cała tajemnica osiągnięć spółdzielni w Żelechowie tkwi we właściwym podejściu całego zarządu i wszystkich pracowników spółdzielni do sprawy sprawnego zaopatrzenia ludności wiejskiej w artykuły przemysłowe, w zaufaniu, jakim darzą rolnicy spółdzielnię oraz w ścisłym powiązaniu jej prac z potrzebami szerokiego mas chłopów małych i średniorolnych.

Dali temu wyraz pracownicy, składający meldunki o wykonaniu zobowiązań — na zebraniu, w którym wzięło udział 200 członków spółdzielni.

Ob. Baranek, prowadzący dział skupu włókna stwierdził, że wczesne zaopatrzenie spółdzielni w dobry asortyment towarów tekstylnych przeznaczonych na wymianę za włókno, sprawiedliwa i uczciwa ocena dostarczonego włókna oraz rzetelne doradzanie jak podnieść jego jakość zdobyły spółdzielni zaufanie i dobre imię.

W skupie zboża dużo pomogli, według słów ob. Bogusza, członkowie Komitetów Członkowskich, bo i sami dostarczyli wiele zboża do spółdzielni i innych potrafili do tego zachęcić.

Ob. Baranda podkreślił, że wyniki uzyskane w S. O. M. w omłocie zboża uzyskano dzięki należytemu rozplanowaniu pracy i skróceniu przez to czasu przeciągania maszyn.

Oczywiście — dodaje ob. Baranda — maszyny S. O. M. pomagały nie bogaczom, a małym i średniorolnym chłopom.

Za wyniki osiągnięte w współzawodnictwie zespół pracowników otrzymał z Centrali Spółdzielni Rolniczych jako nagrodę piękny aparat radiowy do świetlicy. NKW ZSL wystosował zaś do spółdzielni specjalne pismo z podziękowaniem, w którym czytamy m. in.: „Naczelny Komitet Wykonawczy Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego przesyła Zarządowi, członkom i pracownikom Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” serdeczne podziękowanie i wyraził uznania za podjęcie i wykonanie Czynu dla uczczenia Kongresu Jedności Ruchu Ludowego.

Spółdzielnia Wasza, zapoczątkowując spółdzielczy Czyn Kongresowy i zajmując w jego wykonaniu pierwsze miejsce wśród 800 Gminnych Spółdzielni, które podjęły Waszą inicjatywę — złożyła dowód głębokiej dojrzałości politycznej i wyrobienia społecznego.

Wasz Czyn — to jedna z najwspanialszych form uczczenia Zjednoczenia Ruchu Ludowego, jakie mógł dokonać świadomy obywatel Polski Ludowej”.

Zespół pracowniczy spółdzielni w Żelechowie nie zadowolili się osiągniętymi sukcesami i zamierza nadal usilnie pracować nad jak najlepszym zaspokojeniem potrzeb chłopów pracujących i postanowił w grudniu podnieść obroty spółdzielni w stosunku do listopada o dalsze 10%. Kw.

# Zeznania oskarżonego Bukisowa potwierdzają zbrodniczą działalność »dyplomatów« francuskich w Polsce

(Dokończenie ze str. 2-cj)  
konsulatu Maria Kubisiak również zatrudniona jest w wywiadzie.

## KONSUL FRANCUSKI ULATWIAŁ PRACĘ SZPIEGOWSKĄ

Przewodniczący: — Czy konsul Monge wiedział, że oskarżony jest w służbie wywiadu francuskiego?

Oskarżony: — Tak jest. Zwalniał mnie z pracy dwa razy w tygodniu, abym mógł wyjeżdżać w teren. Materiały szpiegowskie dostarczane przeze mnie, konsul Monge przechowywał w swojej kasie pancernej i przysyłał do ambasady pocztą dyplomatyczną, która odchodziła z Wrocławia co 15 dni. Oprócz moich materiałów, przekazywane także były raporty szpiegowskie Marii Kubisiak oraz Yvonne Bassaler. Początkowo często przewoziłem zaopatrzone w zaświadczenie konsulat, że jestem kurierem dyplomatycznym i że nie wolno mi rewidować. Początkowo doręczałem w Warszawie de Méré, który w owym czasie pełnił tam funkcję archiwisty.

Przewodniczący: — Czy oskarżony przekazywał kiedy do Warszawy materiały szpiegowskie oskarżonego Hilda?

Oskarżony: — Tak jest. Dawał mi on dwa razy korespondencję dla de Méré. Pamiętam, że był tam jakiś szkic i mapka. Poza tym Hild dostarczył próbkę pewnego metalu. Dowiedziałem się o tym stąd, że de Méré polecił mi najpierw wyszukanie takiej próbki, kiedy długo nie wykonywałem tego polecenia, de Méré

oświadczył mi, że już mu to jest niepotrzebne, ponieważ próbkę taką otrzymał od osk. Hilda.

Następnie przewodniczący Sądu, mjr Wójko pokazał oskarżonemu fotografię, która oskarżony zidentyfikował jako zdjęcie mjra Mercier. Ta sama fotografia została następnie okazana osk. Bassaler.

Przewodniczący: — Kogo oskarżono na rozpoznaniu na tej fotografii?

Osk. Bassaler: — To jest mjr Humm, zastępca attaché wojskowego przy ambasadzie francuskiej w Warszawie.

## INTERWENCJA PROKURATORA

Zanim przystąpiono do dalszego przesłuchania osk. Bukisowa przewodniczący na wniosek prokuratora zwraca uwagę znajdującemu się na sali oficjalnemu obserwatorowi z ramienia rządu francuskiego, p. Laporte oraz dwóm towarzyszącym im osobom — tłumaczowi oraz żonie radcy handlowego ambasady, p. Saillens, aby zaprzestali dawania znaków porozumiewawczych osk. Bassaler, gdyż w przeciwnym razie Sąd poprosi te osoby o opuszczenie sali rozpraw.

Osk. Bukisow podał również, że de Méré polecił mu rozpracowanie pewnego obiektu fabrycznego oraz lotniska, zaznaczając przy tym, że informacje te potrzebne są wywiadowi brytyjskiemu. De Méré zlecił oskarżonemu zwerbowanie ok. 10 ludzi dla akcji sabotażowej, która miała być przeprowadzona przez uszkodzenie maszyn oraz urządzeń wentylacyjnych w kopalniach dolnoślą-

skich. De Méré karał również oskarżonemu rozświecać wśród interesantów konsulatu francuskiego we Wrocławiu fałszywe wiadomości.

Oskarżony utrzymuje, że parokrotnie zwracał się do de Méré z prośbą, aby dotrzymał swej obietnicy i umożliwił mu wyjazd do Francji. De Méré jednak oświadczał mu za każdym razem, że jeszcze nie nadeszła pora wyjazdu, i że jest on jego najlepszym agentem. Oskarżony twierdzi, że de Méré na wypadek samownego wyjazdu do Francji miał francuskim sądem wojskowym, który sadził by wówczas Bukisowa jako dezertera.

Przewodniczący zapytuje następnie Bukisowa, kto był obecny przy jego naradach z de Méré w Warszawie.

Bukisow stwierdza w odpowiedzi, że przy przekazywaniu materiałów szpiegowskich obecny był — jak się wyraża — „pewien Francuz, którego obecnie widzę tu na sali rozpraw”. Kiedy przewodniczący prosi o bliższe określenie owego Francuza, Bazyli Bukisow wskazuje na oficjalnego obserwatora procesu z ramienia rządu francuskiego i go sekretarza ambasady w Warszawie, p. Raymonda Laporte.

Na pytanie swego obrońcy Bukisow wyjaśnia, że jako portier otrzymywał w konsulacie francuskim stałe miesięczne wynagrodzenie — 26 tys. zł, a za pracę szpiegowską wypłacano mu miesięcznie 100 tys. zł. W tym miejscu przewodniczący zarządził tajność rozprawy, która wznowiona będzie przy drzwiach otwartych w dniu 17 bm. rano.

## Zespoły produkcyjne kobiet wiejskich

ŁÓDŹ. Kobiety wiejskie woj. łódzkiego zrzeszone w kołach go spodyń coraz liczniej wstępują w szeregi hodowców i plantatorów. Ostatnio ok. 3 tys. kobiet zorganizowało się w grupach hodowców drobiu i trzody chlewnej.

Poszczególne koła gospodyń współzawodniczą między sobą w uruchamianiu nowych zespołów produkcyjnych i obejmowaniu nimi szerokich rzesz kobiecych na terenie wsi. W akcji tej przodują powiaty skierniewicki, kutnowski i łowicki.

## WIEŚCI Z KRAJU

TORUŃ. W dnia 18 i 19, XII „odędzie się jednocześnie w Bydgoszczy i w Toruniu kurs wojewódki dla pszczelarzy Pomorza, zorganizowany staraniem Wydziału Rolnictwa UW. Wykładowcy — wybitni fachowcy na czele z prof. dr Kirkorem kier. Zakładu Chorób Pszczół w Gorzowie.

WOLSZTYN. Chłopi gromady Obra pow. wolsztyński otrzymali 1.100 tys. zł premii za przedterminowe spłacenie podatku gruntowego. Sumę tę przeznaczyli na dokonanie prac elektryfikacyjnych w swej gromadzie.

ŁOWICZ. Oddział „Spółem” w Łowiczu wykonał roczny plan obrotów handlowych w dziale sprzedaży w 106%, a mianowicie: do 2 grudnia rb. został w tej spółdzielni osiągnięty obrót w kwocie zł 981.069.000, czyli z nadwyżką w wysokości zł 6.082.000 ponad zaprojektowany plan tegoroczny.

WROCLAW. Przy PZPB w Krosnowicach uruchomiono kurs szkolenia zawodowego dla majstrów i podmajstrów tkalni. Oprócz wiadomości z zakresu wiedzy fachowej, wykłady obejmują również przedmioty ogólnokształcące, zagadnienia ekonomiczne - społeczne, matematykę i język rosyjski.

KATOWICE. Młodzież „SP” z gromad Łany, Ciski, Pawłowiczki (pow. Koźle, woj. śląsko - dąbrowskie), planuje tereny pod boiska sportowe, remontuje salę Domu Ludowego i melioruje 3 ha makracl.

## WIADOMOŚCI SPORTOWE

### W 70-tą rocznicę urodzin Józefa Stalina

#### Dalsze zobowiązania sportu polskiego

W siedzibie Gdańskiego Okręgowego Związku Pływackiego odbyło się uroczyste zebranie, zwane dla uczczenia 70-tej rocznicy urodzin Wodza klasy robotniczej świata — Generalissimusa Stalina.

Zarząd GOZP w imieniu wszystkich pływaków Wybrzeża zobowiązał się podnieść poziom ideologiczny i sportowy w tej dyscyplinie oraz założyć szereg nowych sekcji.

Sportowcy ZKS „Stal” (Sosnowiec) podjęli szereg zobowiązań w związku z rocznicą 70-lecia urodzin Józefa Stalina. Klub sosnowiecki zrealizował już część tych zobowiązań na odcinku pomocy LZS-om.

Reprezentacyjna drużyna piłkarska „Stali” gościła w Porębie, gdzie rozegrała mecz z miejscowym LZS-em, który powstał dzięki pomocy klubu sosnowieckiego. Po meczu odbyło się wspólne zebranie graczy i zarządów obydwu klubów, na którym przedstawiciele

### Sportowcy związkowi wyjechali do Francji

W piątek 16 bm. opuściła Warszawę ekspedycja sportowa Polskich Związków Zawodowców, udając się pociągami na jubileuszowe zawody FSGT do Paryża.

Wyjechali następujący zawodnicy:

Piłkarze — Rybicki, Borucz, Gedlek, Barwiński, Słoma, Parpan, Szczyk, Więzorek, Świcz, Baran, Cieślak, Aniola, Wiśniewski, Dybała, Borowiecki.

Bokserzy — Kargier, Grzywoch, Ścigala, Sadowski, Chychła, Cebulak, Nowara, Grzelak, Rutkowski oraz Debisz, który nie będzie jednak występował z powodu kontuzji.

Gimnastycy — Rakoczy, Skirlińska, Krupa, Kurzanka, Reindl, Dębicka, Kanikowska, Łukomska.

### Upór, który zasługuje na pochwałę

## Jak Mąchocice przebywają drogę do postępu, kultury i dobrobytu

(Od specjalnego wysłannika »Woli Ludu«)

„Idziemy uparcie do postępu i kultury” — napisał w liście do Generalissimusa Józefa Stalina Piotr Kupis, prezes Koła ZSL i Komendant Gminnej ORMO. Młody, czynny i energiczny działacz żyje sprawami gromadzkimi — oddał im się bez reszty. Skupił zespół postępowych chłopów i wspólnie prowadzą dobrze obmyśloną i planową akcję zmierzającą do gruntownej przebudowy Mąchocic.

Koło ZSCh z miesiąca na miesiąc usprawnia i rozszerza swoją działalność. Dopomaga mu w tej pracy Koło ZMP, które po krótkim okresie wewnętrznego kryzysu się rozwija energicznie. Działalność i może już poszczycić się poważnymi osiągnięciami. Między innymi urządziło kurs szycia i kroju dla dziewcząt, kurs spółdzielczy dla młodzieży i zorganizowało Ludowy Zespół Sportowy.

Piotr Kupis z dumą pokazuje pokazną bibliotekę ORMO. Jest i wymienny punkt biblioteczny przy szkole. Najważniejsze jest jednak to, że obydwie biblioteki żyją — krąg stałych czytelników wciąż się rozszerza i powstał już zespół czytelnicy, który pracuje systematycznie. Zorganizowano kurs początkowego nauczania. „Doprowadzimy do tego — mówią działacze Mąchocic — że wkrótce nie będzie u nas ani jednego analfabety”.

### WŁASNymi Siłami

Przystąpiono do budowy świetlicy. Na wzniesieniu stoi ukończony, w surowym stanie, budynek plan tegoroczny.

### W Karkonoszach

już jeżdżą na nartach

JELEŃ GÓRA — W górach i okolicach podgórskich Dolnego Śląska padał przez ostatnie dni obfity śnieg. Gruba pokrywa śniegu pokryła zbocza, stwarzając doskonałe warunki dla narciarzy.

W Szklarskiej Porębie, Karpacz i innych stacjach klimatycznych wiele osób uprawia już sport narciarski i saneczkowy.

„Budowaliśmy go własnymi siłami — opowiadają chłopcy — każdy z nas opłacał się dobrowolnie po 2.000 zł. i każdy z nas pracował przy budowie. Teraz otrzymaliśmy subwencję z Ministerstwa Oświaty i zakończymy budowę”.

Świetlica stworzy warunki do rozszerzenia działalności oświatowo - kulturalnej. Zaplanowana scena umożliwi powołanie do życia zespołu teatralnego. Przy świetlicy będzie zbudowane boisko sportowe.

### ROZMACH NA KAŻDYM KROKU

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci przejawia dużą inicjatywę. Przedszkole, do którego uczęszcza 40 dzieci, i dziesięć, czynny w okresie wakacyjnym — prowadzone przez fachową przedszkolankę — zapewniają dzieciom dobrą opiekę i wychowanie. Matki z uznaniem mówią o przedszkolu i dziecinie — jeszcze więcej zadowolone są dzieci.

Na odcinku gospodarczym osiągnięto również poważne wyniki. Szczególnie imponującymi rezultatami może wykazać się zlewnia, która dostarcza do Zakładów Mleczarskich w Kielcach 50 proc. ogólnej dostawy mleka całego powiatu. W kontraktacji

### Jeszcze w tym roku

## Nowe sklepy dla pracujących Miejski Handel Detaliczny

WARSZAWA. Jeszcze przed końcem br., w szeregu miast wojewódzkich nastąpi otwarcie pierwszych kilkudziesięciu sklepów Miejskiego Handlu Detalicznego, nowej formy handlu uspołecznionego.

Sklepy te stanowią uzupełnienie istniejącej sieci sklepów spółdzielczości spożywców, sklepów wzorcowych Państwowych Central Handlowych, Powszechnych Domów Towarowych i sklepów prywatnych.

MHD oddawać będzie do użytku większą ilość sklepów nowych, w miarę możliwości o dużej zdolności przestawowej — i przede wszystkim w większych miastach sklepy Państwowej Centrali Handlowej.

W najbliższych dniach nastąpi otwarcie sklepów MHD w Warszawie, Wrocławiu, Katowicach, Łodzi i innych miastach.

## Odkopywanie korytarzy w jaskini pod Kopą Magura

U wejścia do jaskini pod Kopą Magura kończy się obecnie budowa kraty żelaznej, która zabezpieczy jaskinię na czas badań naukowych. Wewnątrz jaskini trwają prace przy odkopywaniu piasku z zaspanych korytarzy.

Udostępnienie tej ciekawej jaskini nastąpi po ukończeniu badań naukowych. Kierownictwo nad całością prac naukowych objął rektor prof. Gościel, który czuwać będzie specjalnie nad badaniami geologicznymi.

## Nagrody dla górników przodujących we współzawodnictwie

Główny Komitet Współzawodnictwa Pracy Związku Zawodowców Górników, przystąpił do premiowania przodujących górników, biorących udział w akcji współzawodnictwa.

Ostatnio dla górników kopalni węgla kamiennego przeznaczono blisko 4.800 nagród, w postaci aparatów

radziowych, materiałów płaszczowych, rowersów, zegarów, feczek itp. Wartość tych nagród obliczona jest na kwotę ok. 70 milionów zł. Ponadto 1.200 nagród przeznaczono dla czelnych przodowników — robotników, biorących udział we współzawodnictwie w zakładach ubocznych przemysłu węglowego.

## Konserwacja zabytkowego kościoła

Władze konserwatorskie woj. łódzkiego dzięki subwencjom, uzyskanym w Ministerstwie Kultury i Sztuki, przystępują do konserwacji zabytkowego kościoła, św. Mikołaja w Wieluniu, wzniesionego w drugiej połowie XIV

wieku i posiadającego cenne pod względem artystycznym wnętrza barokowe z portalami późnogotyckimi. Niedawno w kościele tym odkryto artystyczne freski średniowieczne.

## Migdały i figi na święta

Nadeszły do kraju pierwsze transporty importowanych artykułów kolonialnych, zamówionych w związku ze zbliżającymi się świętami.

Artykuły te znajdują się na rynku w najbliższych dniach. Cena fig szarych ustalona została na 600 zł

za 1 kg, migdałów słodkich — na 4.000 zł, rodzynków sułtańskich — na 1.400 zł i orzechów włoskich — na 600 zł za 1 kg. Ponadto sprzedawane będą dwa gatunki ryżu — w cenie 600 i 750 zł za kilogram.

### Meldunki z terenu

## Jak przebiega akcja zwalczania analfabetyzmu

- ZAMP-OWCY GDANSKY ZAWIEDLI
- 69-LETNIA PRYMUSKA
- KRES WTÓRNEMU ANALFABETYZMOWI
- STO KURSÓW W POWIECIE SŁUPSKIM
- LIGA KOBIEŃ W JELONKACH ZDAŁA EGZAMIN
- POWTÓRNA REJESTRACJA W POZNANIU.

Gdynia i Gdańsk z rozmachem prowadzą akcję zwalczania analfabetyzmu w ramach „tygodnia”. Odbyły się zbiórki uliczne, przeprowadzono uzupełniającą rejestrację analfabetów, wysłano do nich szereg filmów oświatowych, rozdano im bezpłatnie bilety do teatru. Komisje oświatowe wizytują kursy dla wytypowanych najaktywniejszych nauczycieli i uczniów w celu przyznania im nagród.

Z przykrością trzeba stwierdzić, że pomoc młodzieży ZAMP, na którą liczyły władze szkolne, zawiodła w Gdańsku w znacznym stopniu.

W gromadzie Stary Waliszów, pow. bystrzyckiego (Dolny Śląsk) jest czynny od października br. kurs początkowego nauczania, na który zapisało się 10 analfabetów. Najlepszą uczennicą na kursie jest 60-letnia ob. Błaś, która w krótkim czasie nauczyła się czytania i pisania i tabliczkę mnożenia.

W Jastrzębiu Zdroju (pow. rybnicki) odbył się tygodniowy kurs czytelnictwa i samokształcenia, w którym wzięło udział 22 nauczycieli z powiatu. Celem kursu jest przygotowanie kadr ludzi, którzy przez zorganizowane czytelnictwo położą tamę powtórnemu analfabetyzmowi.

W Jastrzębiu Zdroju odbywa się kurs dla kierowników bibliotek gmin

nych. W kursie biorą udział bibliotekarze z 7 powiatów woj. śląskiego w liczbie 42 osób.

W powiecie słupskim działa sto kursów początkowego nauczania. Gminne Rady Narodowe powołały przy wszystkich kursach opiekunów społecznych, którzy wywiązują się doskonale ze swych obowiązków. Członkowie Komitetu Powiatowego wyjeżdżają często w teren na lustrację poszczególnych kursów.

W majątkach państwowych, gdzie procent analfabetów jest bardzo niski, zorganizowano nauczanie indywidualne.

Liga Kobiet w Jelonkach pod Warszawą zobowiązała wszystkie swoje członkinie nie umiejące czytać i pisać do wstąpienia na kurs początkowego nauczania i regularnego uczenia na naukę.

Liga Kobiet w Jelonkach zdała egzamin dojrzałości politycznej i społecznej.

W myśl rozporządzenia o społecznej współpracy w akcji likwidacji analfabetyzmu, Pełnomocnik Rządu do Walki z Analfabetyzmem wezwał wszystkie uczelnie, szkoły stopnia licealnego, zakłady pracy oraz instytucje, aby zgłaszały ochotników do przeprowadzenia powtórnej rejestracji analfabetów na terenie miasta Poznania.

## Słynący ze srebrnictwa Cieszyn podtrzymuje piękne tradycje

W Cieszynie utworzony został laboratoryjny ośrodek srebrnictwa i sztuki pokrewnych, których wspaniały rozwój sięga początków XV wieku. Centrami srebrnictwa i złotnictwa były miasta: Cieszyn, Skoczów, Bielsko, Strumień, i inne.

Sam Cieszyn słynął jeszcze do pierwszych lat XX wieku z pięknych, precyzyjnie wykonanych wyrobów srebrnych jak: „hoczki”, kłamy, guziki, spinki, guzy, łańcuszki i rozetki, stanowiące części bogatego stroju ludu śląskiego.

Ze sztuki srebrnictwa ściśle związana była sztuka sporządzania odlewów artystycznych, filigranów oraz sztańcowanie i rytowanie. Srebrnictwo ludowe na Śląsku Cieszyńskim posługiwało się poza srebrem innego typu metalami i stopami, jak: mosiądz, tombak, pakfong (stop zblizony do alpacki) i inne.

Obecnie inicjatywa wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki stworzy

warunki dla odrodzenia zapomnianego całkowicie złotnictwa i srebrnictwa.

### 60 milionów ziaren ikry w wylęgarniach olsztyńskich

Na Jeziorach Mazurskich zakończone zostały połowy sieć i sielawy, przeprowadzone w okresie tarła, dla pozyskania ikry tych gatunków ryb. Ogółem pozyskano i umieszczono w sztucznych wylęgarniach woj. olsztyńskiego ok. 56 milionów ziaren ikry sieć i sielawy.

Po wiosennym wylęgu ryb narybek wpuszczony zostanie do stawów hodowlanych, a jesienią do wszystkich Jezior Mazurskich.

### 5 tysięcy zł dziennie wypłacać będzie PKO

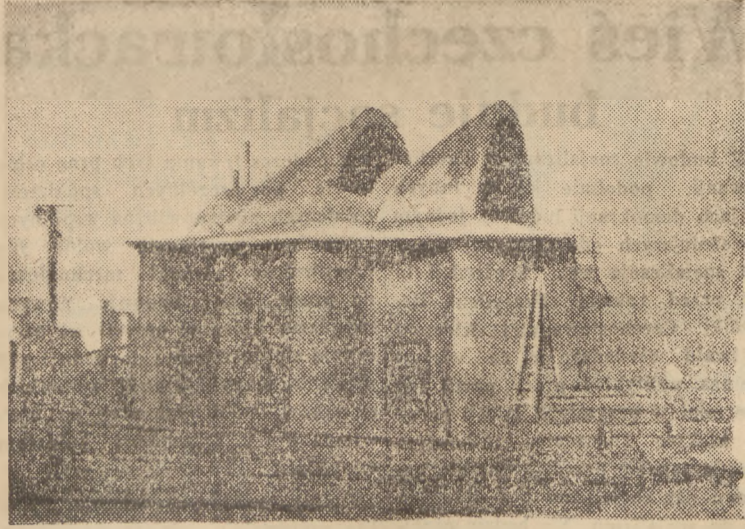
PKO, licząc się z potrzebami posiadaczy książeczek oszczędnościowych, podniosła wypłatę z dniem 1.I. 1950 r. do 5 tys. zł. dziennie.

## TABELA WYGRANYCH 57 LOTERII!

### 9-ty dzień ciągnięcia IV-e klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr: 53402	76218 76380 76785 77287 77503 77640
Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr: 4536 6232 18360 44709 55065 58009 58775 73226 93833	78963 78986 79539 81256 84491 85048 85713 85949 86176 86183 85 340 86690 86804 86902 87936 88412 88414 88478 89140 89402 89836 90451 90525 91950 92682 93647 94315 95248 95547
Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr: 21582 22573 25129 26066 31307 46998 55708 58433 65484 69741 89764 98573	Wygrane po 4.000 zł 55111 30 44 60 88 392 417 563 613 711 88 82 830 56101 6 10 5 71 212 71 342 52 435 542 677 776 852 6 780 57028 49 272 80 93 343 65 445 50 70 501 13 41 76 730 807 921 4 33 75 97
Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr: 10870 10950 22393 22775 30970 41575 43176 44212 44938 45767 48047 53367 67362 76774 80519 89295 90848 94535 95825 98488	58066 184 209 20 33 45 305 19 23 39 428 30 67 90 509 41 85 650 9 798 62 905 39 46 59049 54 92 101 57 72 453 69 91 2 6 532 5 42 5 665 747 49 60 87 824 71 904 11 48 57 90 1 60130 55 315 423 38 63 4 64 513 23 64 638 65 88 93 710 24 99 881 60 92 907 950 95 6 61007 105 26 201 79 318 452 7 505 93 641 67 729 836 59 89 91 609 10 47 62012 85 8 100 220 52 402 17 573 9 633 5 65 94 843 92 900 39 63116 86 251 98 364 7 92 425 529 84 600 53 728 817 902 44 8 93 64024 40 65 82 90 126 245 370 410 76 512 64 666 725 802 4 56 97 920 27 65001 33 078 239 40 384 593 703 86 809 22 76 976 66053 78 183 219 80 374 9 491 513 7 36 89 692 768 98 9 911 7 8 20 54 65 90
Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr: 872 5458 6198 6779 7034 11311 13274 16458 19332 21282 28142 31333 33620 45392 43303 53422 54018 57905 59615 63893 65133 67470 68353 73464 74414 74988 77669 80372 85108 87069 89296 96118 96513	67090 203 52 71 90 327 450 31 3 8 638 73 6 720 5 46 62 855 963 97 68128 231 82 346 8 54 403 77 9 526 744 804 60 70 906 13 69015 71 5 82 166 70 191 231 41 51 83 99 329 54 515 619 96 725 50 66 800 1 14 8 23 43 526 66 82 70312 8 83 91 455 67 75 50 557 635 50 763 75 806 26 49 75 80 920 72
Wygrane po 8.000 zł padły na Nr Nr: 973 1116 1872 1893 1992 3250 4180 6591 7691 9325 9395 9766 9781 10091 10923 11776 11838 12428 13090 1409 14878 14891 15910 17030 17279 17919 18698 19150 19307 19741 20146 20182 20927 21476 22655 24965 25332 26501 26525 26350 26989 27532 27571 28796 30613 30863 31500 32220 32255 32260 32463 32547 32925 33414 34262 35691 36201 36297 36340 36379 36856 37546 38201 38297 38340 38379 38536 39284 39392 39823 40268 40335 41332 42206 43569 43603 44104 44752 43803 48373 48239 48 986 49182 49219 49869 50031 50465 50483 52076 52086 52610 53523 54800 54900 55515 53272 56291 56443 57701 58584 59286 59303 59325 59325 59894 60600 60727 60780 61164 61287 62147 62191 62978 63224 63845 65189 65590 65905 65977 67579 68601 68672 69677 69714 70044 70103 70184 70380 71374 72044 72415 73604 73426 73715 74428 75041 75435 75504 75987	

Dalszy ciąg wygranych podany będzie jutro.



Eksperymentalny budynek zbudowany przez P. B. P. nr 1 według nowego systemu konstrukcyjnego, który przy szerokim zastosowaniu przyniesie państwu miliardowe korzyści.

Nowy pomysł w budownictwie

Oszczędzając 95 procent żelaza PBP buduje hale fabryczne

Podczas październikowej narady produkcyjnej kierownictwa PBP nr 1 omawiano sprawę budowy dwunastu nowych hal fabrycznych zakładów konfekcyjnych imienia „Obrońców Warszawy”.

— No, cóż, trzeba po prostu budować dachy szwedowe, które umożliwiają montowanie okien „północnych” — zaproponował któryś z uczestników narady.

Odezwały się natychmiast głosy protestu:

— Schedowe?!... A wilgoć? A przeciekanie? Kolego, jak rozwiążecie sprawę odpływu wód deszczowych? Chcecie pokrzywić papę? Za dwa lata papa skurczy się i na sufity wypełnią wam zacieki...

— A może pogrubić strop i wykonać go z gruzobetonu? — rzucił myśl inż. Strzelecki.

Projekt podchwycili natychmiast inni. Inż. Kodelski przystąpił do szkicowych obliczeń, biorąc za podstawę luk gruzobetonowy grubości 40 cm.

— Tu — zdaje się — będziemy mieli jeszcze inną korzyść — zauważył inż. Kodelski, podsumowując rachunki statyczne.

...DO BUDOWY ŁUKU NIE TRZEBA PRAWIE WCAŁE ŻELAZA...

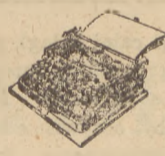
W ten sposób nasi inżynierowie, wzorując się na racjonalizatorskim zacięciu robotników, opracowali nowy system konstrukcyjny, który przy szerokim zastosowaniu przyniesie państwu miliardowe korzyści.

Pomysł swój inżynierowie Kodelski, Strzelecki i Stasiak zadedykowali Generalistomowskiemu Stalnowi z okazji 70-jej rocznicy urodzin.

Dnia 9 grudnia, mimo stosunkowo niskiej temperatury, zdjęto szalowania i poddano nowe stropy próbie wytrzymałościowej.

Wybudowany przy ul. Terespolskiej fragment hali ma powierzchnię parteru 100 m kw., powierzchnię piętra 102 m kw., kubaturę zewnętrzną 900 m sześć.

OGŁOSZENIA DROBNE HANDLOWE



MASZYNY biurowe, powielacze Kupno — sprzedaż. K. Kochanowicz i Ska, Poznań, plac Wolności 13 (obok ul. 3 Maja). 583z

MASZYNY do pisania, liczenia „Fotoma”, Poznań, Szkolna 11. Tel. 25-59. 1530z

MEBLE, komplety oddzielne. Magazyn Mebli. Ignacy Sobczak. Poznań, Dąbrowskiego 64 przy Wawrzyniaka. 1540z

„TA-DEK”. Artykuły tapicerkarsko-dekoracyjne i gospodarcze, Poznań, ul. Marsz. Rokossowskiego 20. Telefon 75-63. 1324z

WARSZTAT ZŁOTNICZY skupuje srebro. Poznań, Dolna Wilda 23, m. 21, tel. 503 02. 1501r

WYROBY JUBILERSKIE — zegarki — srebro. Kupno — sprzedaż. Nowak, W-wa, Nowy Świat 48. 3346 K

WYTWÓRNIA Galanterii Skórzanej Alfonsa Florczyka, Poznań, Kramarska 19/20. Telefon 28-14. 1513z

ZGUBY

ZGUBIONO dowód kolejowy nr 877878 z okolicy Łowicza, w październiku. Kolee Eugeniusz, Zabłokowa Zduńska. 1592R

95% OSZCZĘDNOŚCI

Aby zrozumieć, jaką wagę posiada pomysł trójki inżynierskiej PBP trzeba przeprowadzić małe obliczenie:

Według norm Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego dla wykonania 100 m sześć. budynku fabrycznego w stanie surowym należy zużyć:

- 3.700 sztuk cegły; 3.870 kg cementu; 20 m sześć. kruszywa kostownego (piasku i żwiru); 2.22 m sześć. drzewa ciesielskiego; 1.200 kg żelaza.

Sto metrów sześciennych hali fabrycznej z gruzobetonu wymaga:

- 3.000 sztuk cegły; 3.820 kg cementu; 26 m sześć. taniego kruszywa (gruz i piasek ceglany); 2.20 m sześć. drzewa ciesielskiego; 60 kg żelaza.

Nie, to nie błąd drukarski! Tam 1.200, tu — sześćdziesiąt kilogramów. Dziewięćdziesiąt pięć procent oszczędności!

Chodzimy po stropie hali i nie możemy uwierzyć, że strone łuki sklepień trzymają się... „na słowo honoru”, bez solidnych, grubych sztab i żelaznego uzbrojenia. To „słowo honoru” jest jednak bardzo pewne. Wytrzy-

mało obciążenie 300 kg na metr kw., to znaczy dwa razy więcej, niż wynosi maksymalne obciążenie śniegu i nacisk wiatru.

„DZWONKA ŚLEDZIA”

Z daleka budynek doświadczałny wygląda jak dwa dzwonka śledzia o monstualnych rozmiarach.

Gdy opuszczamy teren budowy, inżynierowie rozpoczynają spór na temat stylowej klasyfikacji eksperymentalnego budynku:

— „Kazimierzowski”? Kłasyścyzny? — słyszymy projekty. Nam się jednak wydaje, że — socjalistyczny... (JOK).

Prezydent miasta do mieszkańców Warszawy

21 grudnia br. masy pracujące świata obchodzą będą uroczyste 70-tą rocznicę urodzin Generalistomusa Stalina, Wielkiego Wodza Państwa Radzieckiego i Wodza Światowego obozu pokoju i postępu.

Mieszkańcy m. st. Warszawy razem z najszerszymi masami narodu zadokumentuj swę uczelę przyjaźni dla Wielkiego Przyjaciela Polski przez udekorowanie domów, wystaw sklepowych, fabryk i warsztatów pracy aby zbliżając się uroczystości wypady tym wspanialej i okazalej.

Dla nadania uroczystości należytej oprawy, dekoracje winny być zakończone w poniedziałek 19 grudnia br. i pozostać w ciągu dwóch następných dni.

8.355 ton kruszywa

dla odbudowującej się Warszawy

Siedziba Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy była onegdaj miejscem milej uroczystości. Delegacja Państwowego Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych Nr 5, reprezentująca 15 miejscowości z terenu całej Polski przekazała symbolicznie 8.355 ton kruszywa dla odbudowującej się Warszawy.

wzleci na apel Komitetu Odbudowy Warszawy zobowiązał się do starzeży Budownictwu Stolicy kruszywa wykorzystowanego w godzinach pracy służbowych jako dar na odbudowę Stolicy. Przewodniczący pracy oraz dyrekcja PPRK nr 5 przekazuje 8.355 ton kruszywa.

Akt darowizny wręczył członek przybyłej delegacji Jan Policht, przekazując jednocześnie zobowiązania wszystkich pracowników PPRK — 5 wplacania 1/4% poborów na rzecz odbudowującej się Stolicy. Oto treść złożonego aktu:

— Pracownicy PPRK w odpo-

W serdecznych słowach podziękował delegacji sekretarz generalny NROW inż. Grabowski, mówiąc między innymi: — Takimi darami żyje cała Polska. Wartość tego daru jest bezcenna, gdyż to jest dar konkretny, który doprowadza nie do cudów lubelskich, ale cudów trasy W—Z”.

Konkurs P. P. »Film Polski« na pomysł—nowelę do filmu o współczesnej problematyce polskiej

P. P. „Film Polski”, niezależnie od ogłoszonego po Zjeździe w Wiśle konkursu zamkniętego na nowelę—scenariusz, ogłasza niniejszym drugi konkurs, tym razem na pomysł do filmu (nowelę).

dniem 1 marca 1950 r. Skład Sądu Konkursowego będzie podany oddzielnie.

Konkurs jest dostępny dla wszystkich. Pożej zamieszczamy warunki konkursu.

W wyniku oceny prac konkursowych Jury przyzna cztery nagrody: I. 200.00 zł, — II. 150.000 zł, — III. 100.000 zł, — IV. 60.000 zł.

WARUNKI KONKURSU

Uwzględniając potrzeby szerokiego rzesz pracujących, które pragnęłyby ująć na ekranach filmy o swoim życiu i pracy na tle nowej rzeczywistości polskiej. Przedsiębiorstwo Państwowe „Film Polski”, ogłasza konkurs otwarty na pomysł—nowelę do filmu o współczesnej problematyce polskiej.

Przedsiębiorstwo Państwowe „Film Polski” rezerwuje sobie prawo zakupu nienagrodzonych prac. Wszystkie zakupione prace stają się własnością P. P. „Film Polski”, który zastrzega sobie prawo, iż następane etapy pracy mogą być wykonane przez innego autora (nowela, scenariusz literacki, scenopis itd.).

Do udziału w konkursie zaprasza się przede wszystkim przedstawicieli świata pracy, którzy na podstawie własnego doświadczenia z pracy, zawodowej, społecznej powinni wnieść wale cennego materiału do tematyki naszych filmów o dzisiejszej rzeczywistości polskiej.

Przedsiębiorstwo Państwowe „Film Polski”, rezerwuje sobie również prawo wykorzystania poszczególnych części pomysłu, scen, partii dialogowych prac zakupionych.

Pomysł ten może być ujęty w dowolnej formie: wspomnienia, pamiętniki, noweli, szkicu dramatycznego itd. Praca winna być utworem oryginalnym a nie przeróbka istniejącego dzieła literackiego lub teatralnego.

Prace nadesłać należy anonimowo w zabezpieczonej kopercie na adres: Warszawa, ul. Puławska 61 Dyrekcja Programowa Naczelnej Dyrekcji P. P. „Film Polski”. Koperta winna być zaopatrzona w godło. W drugiej załączonej kopercie o tym samym godle podać należy imię, nazwisko i adres autora.

Termin nadsyłania prac upływa z

Wyniki konkursu ogłoszone zostaną dnia 1 czerwca 1950 r. Nadsyłane na konkurs rękopisy nie będą zwracane. 1065/36842

Wydawca: Naczelny Komitet Wykonawczy Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Redakcja: Komitet.

Warszawa, Al. Jerozolimskie 123, tel. 86.918, telefon nocny 86.918 i 86.919. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Administracja Warszawa, Alje Jerozolimskie 83. Tel. 8-59-19.

Prenumerata miesięczna w kraju 150 zł. za granicą 300 zł. Konto P. K. O. I-8666. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Administracja, Warszawa, ul. Aleje Jerozolimskie 83.

Ogłoszenia przyjmuje: Biuro Ogłoszeń i Reklamy — Warszawa, oraz wszystkie Oddziały Wojewódzkie L. S. W.

Należność za ogłoszenia należy przekazywać do Narodowego Banku Polskiego na r-k żyrowy nr. 102. Pododdział w Warszawie, ul. Ziota 1 lub do P. K. O. na konto I-936.

Za terminowy druk ogłoszeń Redakcja i Administracja nie odpowiada. Drukarnia L. S. W. Warszawa, Aleje Jerozolimskie 83

Przedstawienia dla wsi i miast

W objazd po Polsce wyrusza zespół Teatru Domu Wojska Polskiego

Już od dnia 19 grudnia objazdowy teatr dramatyczny Domu Wojska Polskiego daje w sali dawnej „Placówki” przy ul. Królewskiej 13 przedstawienia „Matki” Maksyma Gorkiego. W związku z tym zwróciliśmy się do dyr. zespołu, Emila Chaberskiego po informacje na temat działalności teatru objazdowego W. P.

— Adaptacji scenicznej „Matki” dokonaliśmy kolektywnie, posługując się ściśle tekstem powieści Gorkiego — opowiada dyr. Chaberski. Nie skrzyżaliśmy z żadnymi istniejącymi przerobek teatralnych, starając się wydobyć najsilniejsze, nieznanne dotychczas akcenty dramatyczne tekstu. O ile nam się to udało — można było stwierdzić podczas przedstawień w ramach festiwalu sztuk radzieckich, gdzie zajęliśmy nieposłednie miejsce. Nasz młody zespół nie poszedł na

żadne łatwizny, a wykorzystał raczej najbardziej rewolucyjne założenia powieści Gorkiego. Trzeba przyznać, że głównie dzięki tej koncepcji artystycznej udało nam się nawiązać kontakt między sceną a widownią.

— Jakże są plany „objazdowe” teatru Domu W. P.? — Dysponujemy wykonaną przez naszych techników przenośną sceną obrotową. Ta innowacja techniczna umożliwia nam urządzanie przedstawień w każdej sali, hali fabrycz

nej czy na wolnej przestrzeni. Marszruta teatru W. P. obejmuje swym zasięgiem najdalej zakątki kraju. Przede wszystkim chcemy odwiedzić najbardziej pod względem kulturalnym zacofaną Białostoczną.

Czy dyrekcja teatru ma już w tej dziedzinie jakieś doświadczenia?

— O, tak!... W ostatnich tygodniach bawił na Śląsku zespół pieśni i tańca Domu Wojska Polskiego pod dyrekcją ppłk. T. Ratkowskiego. Ten 160-osobowy zespół odwiedził wszystkie ośrodki przemysłowe zagłębia, występując m. in. w „Domu Górnik” (Sosnowiec), w filharmonii katowickiej, w bytomskiej Operze Śląskiej i w Centralnym Domu Hutnika w Chorzowie. Ze szczególnie życzliwym przyjęciem ze strony robotniczej publiczności spotkał się nasz zespół podczas występów w świetlicach kopalni „Gen. Zawadzki” i „Saturn”.

Wspomnę tu jeszcze o naszym 60-osobowym chórze męskim, który zyskał sobie szczególny aplauz pięknym wykonaniem „Grenady” Maklakiewicz i „Kantaty o Stalinie” Aleksandrowa. Z doświadczeń tego tournée po Śląsku korzystać będziemy podczas organizowania objazdu naszego zespołu teatralnego. (K)

Poczta przygotowuje się do ruchu przedświątecznego

W związku z nadchodzącymi Świętami Bożego Narodzenia zbliża się dla przedsiębiorstwa „Polska Poczta Telegraf i Telefon” okres wyjątkowo go nasilenia pracy, szczególnie w dziale paczkowym, nadawczym i odbiorczym.

Dla uniknięcia zatorów w placówkach pocztowych oraz w celu przyjęcia tym ostatnim z pomocą w opianowaniu wzmoczonego ruchu przedświątecznego, Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów apeluje do nadawców wszelkiego rodzaju przesyłek, a szczególnie paczek z zawartością żywności o możliwe wcześniejsze i równomierne nadawanie przesyłek w ciągu całego pozostałego do Świąt okresu czasu, dokładne i czytelne adresowanie ich oraz solidne i trwałe pakowanie paczek. Powszechniejsze szczegóły nie wymagające

zbyt wielkiego wysiłku ze strony nadawców, mają dla poczty poważne znaczenie i w dużej mierze ułatwiają wykonanie jej zadań.

Należyte bowiem opakowanie przesyłki chroni jej zawartość przed uszkodzeniem w czasie transportu.

Zerań rośnie w tempie warszawskim

Roboty na Żeraniu przy budowie fabryki samochodów nabierają coraz szybszego tempa. Jest to drugi — poza budową „szybkościowców” teren szerokiego współzawodnictwa załóg robotniczych.

Do wytworzenia na budowie atmosfery zapалу i przedowociwstwa w niemalym stopniu przyczynił się fakt, iż na Żeraniu pracuje srebro pracowników wypróbowanych przy budowie Trasy W—Z, gdzie panowało zawrotne tempo pracy, nazwane tempem warszawskim. Co raz lepsze wyniki poszczególnych brygad osiągane są przez zastosowanie metod racjonalizatorskich, zwiększających ogólną wydajność pracy.

Powodem, jak poważne osiągnięcia daje współzawodnictwo i racjonalizacja przy budowie na Żeraniu jest fakt, że dzięki realizacji przyjętych przez załogę zobowiązań, budowa fabryki samochodów ulegnie przyśpieszeniu o prawie 9 tysięcy dni roboczych.

Pozwoli to na ukończenie 2-ch hal w terminie do 22 lipca 1950 roku. Rozwój robót przyniesie niewątpliwie wiele jeszcze dalszych osiągnięć, stawiających Żerań w szeregu produkcyjnych budów, będących wzorem dla całego kraju.

SĄD OKRĘGOWY W WARSZAWIE WYDZIAŁ X CYWILNY

Ogłasza, że na podstawie art. 157 § 1 K. P. C. adw. Stanisław Łazarowicz, zam. Al. 3-go Maja 5 m. 65, został ustanowiony kuratorem do zastępowania nieznanego z miejsca pobytu Franciszka Pycha, ost. zam. w Piasławie, w sprawie powództwa Haliny Pych, przeciwko Franciszkowi Pychowi o unieważnienie małż. nr X C. 2115/47.

Sąd przywa nieznanego z miejsca pobytu, aby się zgłosił do uczestniczenia w pominiętym procesie. 1581R

DZIŚ W WARSZAWIE

TEATRY

- POLSKI (Karasia 2), godz. 19. „Zielenia ulica”. NARODOWY „Jęgor Butyczow i inni”. godz. 19. WSPÓŁCZESNY (Mokotowska nr 13), godz. 19. „W pewnym mieście”. KAMERALNY „Młoda gwardia”, godzina 19. MAŁY (Marszałkowska 81), godz. 19. „Głupi Jakub”. ROZMAITOŚCI (Marszałkowska nr 8), godz. 19.30. „Zagadnienia rosyjskie”. NOWY (Puławska nr 39), godz. 19. „Maszeńka”. OBJAZDOWY TEATR DOMU W. P. (Królewska 13), godz. 18.30. „Matka”. SYRENA (Litewska nr 3), godz. 19.15. „Sprawa o Czardaszkę”. LUDOWY TEATR MUZYCZNY: godz. 19. „Nesterko”.

TEATR DZIECI WARSZAWY (ul. Kołomyjskiej 6, „Ognisko”): „Ulica Anny Rudenko”, w niedzielę o godz. 12, w dni powszednie tylko na zamówienie.

TEATR LALEK „Niebieskie Migdały” (Marszałkowska 69): ballada Adama Mickiewicza „Pan Twardowski” (z wyjątkiem niedzielaków) o godz. 13 na zamówienie szkół i instytucji w niedzielę i święta o godz. 13 dla publiczności.

KINA

- ATLANTIC (Chmielna 33): „Wielki ty” godz. 16.30, 21.15. Zw. Zaw. 19, w niedzielę 14. PALLADIUM (Złota nr 7-9): „Odpowiedź” i „Szeroka droga” prod. polsk. godz. 19, 20.30. Zw. Zaw. 17, w niedziel. 13. STYLLOWY „Dzień zwycięskiego kraju”, godz. 17, 21, Zw. Zaw. 19. POLONIA (Marszałkowska 56): „Góra dziewczęta”, godz. 14, 16, 18. Zw. Zaw. 20.

PROGRAM RADIOWY NIEDZIELA, 18 GRUDNIA

- PROGRAM I 8.30 Muzyka 9.00 Melodie ludowe 9.50 Pogadanka 10.00 Otwarcie Radiostacji w Szczecinie 12.15 — 13.20 Kompozytor tygodnia 14.00 Wiersze poetów o Stalinie 15.47 Józef Stalin widziany oczami artystów 16.40 — 20.00 Opera „Dama pikowa” 17.15 Felieton 19.00 „Czapajew” Furmanowa 20.40 Wieczorna serenada 21.00 Teatr Eterek 21.30 Muzyka 21.50 Melodie filmowe 22.30 Muzyka 23.10 Utwory Webera.

PROGRAM II

- 6.59 Początek aud. 7.00 Dla wsi. 7.13 Muzyka. 8.55 SKRKK. 9.000 Koncert organowy 9.30 Muzyka 10.00 Otwarcie Radiostacji w Szczecinie 12.15 Koncert 13.00 Gawęda 13.15 „Niedziela na wsi” 14.00 U naszych twórców 14.15 Kapela ludowa 14.40 „Zmija” Słowackiego 15.00 Piosenki 15.15 Dla dzieci 18.20 Chóry 18.50 Repertaż 17.00 Koncert 17.50 „Odzyskany port” 18.00 Słuchowisko 18.45 Repertaż 19.00 Kwartet smyczkowy 19.50 Węgrzy przemawiają do Polski 20.40 „Wieczorna serenada” 21.00 Koncert 21.50 Piosenki 22.15 Sport 22.30, 23.15 Muzyka.

# Wzorem dla całości kraju

Historia sukcesów gospodarczych Niemiec Wschodnich rozpoczyna się od tych wielkich przeobrażeń socjalno-ekonomicznych, jakie zaszły w latach 1945-46. Zlikwidowanie monopolu kapitalistycznych, objęcie przez państwo przedsiębiorstw przemysłowych, należących poprzednio do wybitnych nazistów i przestępców wojennych (ok. 40 procent ogólnej produkcji przemysłowej strefy), wreszcie reforma rolna — umożliwiły narodowi niemieckiemu wkroczenie na drogę rozwoju demokratycznego oraz stworzyły przesłanki dla pomysłnej odbudowy gospodarczej kraju.

W roku 1948 w okupacyjnej strefie radzieckiej przyjęto dwuletni plan odbudowy i rozwoju pokojowej ekonomiki strefy w latach 1949/50. Punkt ciężkości w tym planie spoczywał w kluczowych gałęziach ciężkiego przemysłu, a więc górnictwie, metalurgii, chemii.

Wykonanie jego wypadło nader pomysłnie. Globalne rozmiary produkcji przemysłowej w roku 1949 wzrosły prawie dwukrotnie w porównaniu z rokiem 1946. W pierwszej połowie roku 1949 plan obejmujący całość produkcji przemysłowej został wykonany w 110 procentach. W poszczególnych dziedzinach przemysłu procent ten jest znacznie wyższy, a więc: przemysł budowy maszyn — 115 procent, materiałów budowlanych — 118 procent, przemysł lekki — 118 procent itd. Szereg czołowych gałęzi przemysłu osiągnie jeszcze w ciągu roku bieżącego poziom zaplanowany na rok 1950.

Wzrost produkcji materiałów budowlanych (w roku bieżącym wyniesie on dwa razy tyle co w roku ub.) pozwoli znacznie zwiększyć budownictwo kapitalne i przyspieszyć odbudowę zniszczonych miast. Sumy przeznaczone na cele odbudowy wyniosły w roku 1948 — 500 milionów marek, w 1949 — miliard marek, na rok 1950 przewiduje się równo dwa miliardy marek.

W Niemczech Wschodnich odbudowano już wiele zakładów przemysłowych nastawionych na produkcję pokojową. Rozpoczęto też budowę szeregu nowych. Tak np. powstały dwie fabryki traktorów w Branderburdze i Nordhausen, walcownia w Kirchmessaer. Duże kwoty przeznaczono na rozpoczęcie eksploatacji nowego zagłębia węglowego w Brandenburgii, na budowę fabryk włókienniczych i chemicznych, na zakłady przemysłu spożywczego.

Równocześnie zaś w Niemczech Zachodnich zamyka się fabryki jedną po drugiej, a dziesiątki tysięcy robotników pozostają na bruku.

Sytuacja gospodarcza Niemieckiej Republiki Demokratycznej całkowicie się różni od sytuacji w zachodnich strefach okupacyjnych. W Trizonii istnieją kapitalne trudności ekonomiczne. Ulega tu zahamowaniu (ze względów konkurencyjnych) odbudowa przemysłu pokojowego, za bezcen idą surowce przemysłowe za granicę, za pół darmo w ręce obcego kapitału przechodzą przedsiębiorstwa przemysłowe. Równocześnie zaś pokojowe gałęzie przemysłu zachodnio-niemieckie gładko się rozwijają, kryzys nieprodukcji. Z miesiąca na miesiąc rośnie armia bezrobotnych, których liczba przekroczyła półtora miliona. Ogromnie wzrosło też zadłużenie państwa.

Niemieckiej Republice Demokratycznej nie zagraża kryzys ekonomiczny. Nie ma ona długów zagranicznych, a budżet jej jest zrównoważony. Więcej — dochody przewyższają wydatki o miliard marek. Odwrótnie, najaktualniejsza teraz kwestia — to przygotowanie nowych kadr wykwalifikowanych robotników. Dla rozwiązania tego zagadnienia utworzono ok. 750 szkół zawodowych, w których kształcą się przeszło 600 tys. osób.

Osiągnięcia ekonomiczne Niemiec Wschodnich — to wynik uczciwej pracy mieszkańców, kierowanych przez ludzi, którzy zrozumieli odpowiedzialność Niemców za dzieło demokratycznego przeobrażenia kraju. Entuzjazm pracy klasy robotniczej, jaki potrafiła wnieść Socjalistyczna Partia Jedności, stworzył niezbędne

przesłanki dla przedterminowego wykonania planów gospodarczych.

Poważnymi sukcesami poszczycić się może również gospodarka rolna Niemiec Wschodnich. We wrześniu roku bieżącego minęła właśnie — czwarta rocznica reformy rolnej. W wyniku jej przeprowadzenia zniknęły na wsi resztki stosunków feudalno-pańszczyźnianych, ogromnie się zmniejszyła baza dla kapitalistycznej eksploatacji chłopów. Chłopi bezrolni, małorolni i przesiedleńcy otrzymali ziemię. Niemało dawnych obszarów niemieckich przekształcono w gospodarstwa państwowe. Reforma rolna zapewniła podniesienie gospodarki na wsi i stworzyła niezbędne przesłanki dla trwałego sojuszu politycznego robotniczo-chłopskiego.

Niemiecka Republika Demokratyczna produkuje dość zboża dla zaspokojenia własnych potrzeb. W roku 1948 zbiory ziób wyniosły 4,1 miliona ton w porównaniu z 3,6 miliona ton w roku poprzednim. W roku bieżącym przewidziano jeszcze większe zbiory. W okresie od stycznia 1946 roku do czerwca 1949 r. pogłowie bydła rogatego zwiększyło się o 32,4 proc., koni o 21,8 proc., nierogacizny prawie o 260 procent, owiec i kóz — podwójnie. Ilość koni u chłopów nadzielenych ziemią wzrosła z 48 do 116 tys., bydła rogatego ze 118 do 405 tys., płaćwa domowego z 76 tys. do 1.100 tys. sztuk.

Na wsi utworzono ośrodki maszynowe. Na wiosnę roku 1949 było ich 524. Rozwiązują one kwestię sprzę-

żaju u chłopów. Gospodarstwa państwowe zaopatrują chłopów w nasiona selektywne i bydło rasowe.

Zaznaczyć równocześnie należy, iż gospodarka rolna w Trizonii znalazła się w stanie katastrofalnego upadku. Jak wiadomo, reforma rolna nie doszła do skutku z woli mocarstw zachodnich, które stawiają na obszarach niemieckich i bogatych chłopów. 4,6 miliona ha pozostaje wciąż w rękach wielkiej własności ziemskiej. Powierzchnia zasiewów zmniejsza się z roku na rok. Cała ta część Niemiec znalazła się w całkowitej zależności od dostaw artykułów żywnościowych z zagranicy.

Sukcesy pokojowej gospodarki Niemieckiej Republiki Demokratycznej mają olbrzymie znaczenie dla całości Niemiec. Sukcesy te idą jednak na rachunek obozu demokracji niemieckiej. Ludności Trizonii wskazują one drogę do likwidacji bezwładnego ekonomicznego oraz do wyzwolenia się spod jarzma amerykańskiego, wskazują drogę do jedności Niemiec. Polityka, skierowana ku osiągnięciu jedności kraju na podstawach demokratycznych tak oczywiście wynika z potrzeb życiowych narodu niemieckiego, że nie może nie pozyskać sobie sympatii i poparcia mas ludowych i w strefach Zachodnich Niemiec.

Narody zaś europejskie w rozwoju niemieckiej pokojowej polityki ekonomicznej widzą świadectwo pokojowego nastawienia demokratycznych sił narodu niemieckiego i jego republiki.

A. Bychowski

# Wieś czechosłowacka buduje socjalizm

W budowie socjalizmu w Czechosłowacji, podobnie jak w innych krajach demokracji ludowej, jednym z ważniejszych odcinków tej pracy jest socjalizacja wsi. Stwierdził to już przed rokiem Prezydent Republiki Czechosłowackiej Klement Gottwald oświadczając, że „wiejski odcinek polityki i pracy partii będzie miał w przyszłych latach coraz to większe znaczenie. Albowiem kwestia tak się przedstawia: nie będzie u nas socjalizmu bez przejścia wsi do socjalizmu. Nie będzie przejścia wsi do socjalizmu bez ścisłego sojuszu klasy robotniczej z podstawową masą drobnych i średnich rolników”.

Upłynęło dopiero trzy kwartały od założenia pierwszych „Jednolitych Spółdzielni Rolniczych” w Czechosłowacji, a już można zdać sobie sprawę z ich znaczenia w rozwoju gospodarczym i kulturalnym wsi czechosłowackiej. Pionierskie dzieło pierwszych spółdzielni ma niezmiernie duże znaczenie dla całości rozwoju rolnictwa czechosłowackiego, praktycznie bowiem okazało się, że droga na którą rolnictwo wkracza jest właściwa i że spotyka się z pełnym zrozumieniem ze strony chłopów czechosłowackich. Znaczenie i korzyści płynące z pracy spółdzielczej chłopów czechosłowackich podobnie jak i nasi, najlepiej poznają po konkretnych wynikach tej pracy.

Tegoroczne doświadczenia przy planowaniu zbiorów, przygotowaniu omótów, zbiorach okopowych, planowaniu i przygotowaniu zasiewów wiosennych są wielce pouczające. Okazało się, że wszędzie tam gdzie roboty te były planowo organizowane i konsekwentnie wykonywane, przeprowadzone były z łatwością i wymagały znacznie mniejszego wysiłku niż dotychczas. Okazało się nawet, że tam, gdzie jednolite spółdzielnie rolnicze organizowały prace rolne nie było już braku rąk do pracy, ale przeciwnie, dał się zauważyć ich nadmiar.

W wielu gminach jednolite spółdzielnie rolnicze w znacznej mierze przyczyniły się do rozwiązania problemu mechanizacji robót rolnych. Wsie zyskały maszyny, których dawniej nie było — wzmożniły się siły wytwórcze wsi.

Jednak na bezpośrednim organizowaniu robót, które chłopowie wykonywali już dawniej nie kończą się zadania spółdzielni. Dopiero człowiek uwolniony od codziennej harówki od świtu do nocy uzyskuje czas na przemyślenie problemów wsi, na świadomą działalność i budowę lepszego ładu. Dlatego też bezpośrednio po zakończeniu prac jesiennych, a w wielu wypadkach na-

wet podczas trwania tych prac członkowie poszczególnych spółdzielni rolniczych postanowili na wspólnych zebraniach przerzucić wolne siły pracownicze i środki mechaniczne do pracy przy budowie nowych urządzeń, które w przyszłości przyczynią się do wzrostu dochodu i podniesienia stopy życiowej wszystkich członków spółdzielni oraz do ułatwienia pracy, szczególnie kobietom wiejskim.

Gminy, w których działają jednolite spółdzielnie rolnicze wyróżniają się niebywałym nasileniem inwestycji. Powstają schronienia dla maszyn rolniczych, wspólne palnie, urządzenia do hodowli drobiu, obory dla bydła i suszarnie do paszy. Na polach intensywnie przeprowadzana jest melioracja, regulowane są pastwiska. Według sprawozdań z 1-go listopada jednolite spółdzielnie rolnicze w Czechosłowacji rozpoczęły budowę przeszło półtora tysiąca różnych urządzeń tego rodzaju, które mają być wykonane do końca bieżącego roku. Przeszło 50 tys. rolników, kobiet wiejskich i młodzieży zobowiązało się specjalnymi umowami do wykonania tej pracy.

Trudno nie wspomnieć o udziale czechosłowackiej młodzieży wiejskiej w dziele budowy socjalizmu na wsi. Młodzież stanęła w pierwszym szeregu pionierów spółdzielczości wiejskiej. Czechosłowacki Związek Młodzieży pomaga w zakładaniu jednolitych spółdzielni rolniczych, wspólnie z komitetami organizacyjnymi i stara się, aby młodzi rolnicy stali się organizatorami wszelkiego planowania na wsi i organizatorami grup pracowniczych, które w ramach socjalistycznego współzawodnictwa pracy starają się być o przedterminowe zakończenie planów produkcyjnych i wszelkich robót rolnych. Specjalne kursy, organizowane w każdym powiecie wyszkoliły do dnia 1 maja 1950 r. 10.000 młodych traktorzystów.

Są to dopiero początki spółdzielczości wiejskiej. Przed jednolitymi spółdzielniami rolniczymi otwierają się szerokie perspektywy. Świadczy o tym chociażby rozwój czechosłowackich państwowych gospodarstw rolnych, które w na bliższych dniach otwierają w Pradze wielką wystawę obrazującą ich osiągnięcia. To, co państwowe gospodarstwa rolne zrobiły w dziedzinie budownictwa, hodowli bydła, uprawy jarzyn na szerokiej skali w dziedzinie sadownictwa i uszlachetnienia odmian roślin — jest dostępne także dla rolniczych spółdzielni. Chłop czechosłowacki gospodarując indywidualnie o podobnych rzeczach nie miał czasu nawet pomyśleć.

J. B.

## Maska ochronna

### pomysłem robotników portowych

**R**OBOTNICZY Stoczni Gdynskiej Działu Dokowo-Ratowniczego pracują w różnych okolicznościach, zależnie od warunków, jakie posiada znajdujący się na „warsztacie” statek.

Widzimy ich w zenzach, to jest pomieszczeniach zamkniętych statku na samym dnie, gdzie zazwyczaj zbiera się woda i gdzie znajdują się tanki z balastami wody, lub pracuje wai korbowy. Pomieszczenia te wymagają szczególnie troskliwej pielęgnacji w postaci częstego malowania farbami trującymi dla zabezpieczenia przed korozją.

Używa się farb patentu pierwszego i drugiego, lub odpowiednio spreparowanej minii. Farbami tymi pracuje się tak we wnętrzu statku jak i na zewnątrz.

Na powietrzu farba trująca nie jest tak niebezpieczna, jak w pomieszczeniach zamkniętych, gdyż wy-

tworza szkodliwe i niebezpieczne dla zdrowia opary, tak, że robotnik nie mógł długo pracować przy tych farbach w pomieszczeniu zamkniętym. Trzeba było przez odpowiednie urządzenia zabezpieczyć zdrowie robotników.

Pomyślał nad tym mistrz działu ratowniczego Edward Gujski i na naradzie wytwórczej oddziału rzucił myśl skonstruowania maski, która nie męczyłaby robotnika pracującego, a należało zabezpieczyć jego organizm przed szkodliwymi gazami.

Pomysł został zrealizowany przez robotników Franciszka Pastuszkę i Antoniego Gębsia. Obaj skonstruowali maskę ze zbiornikiem, zawierającym powietrze. Maska posiada tę dogodność, że można ją przyłączyć do przenośnego zbiornika powietrznego, jaki w czasie pracy ustawia się na pokładzie statku i przylączy-

przy pomocy węża gumowego. Robotnik uzbrojony w maskę pomysłu Gębsia i Pastuszki może bez obawy pracować po kilka godzin w zamkniętych pomieszczeniach statku, nie odczuwając zawrotów głowy lub nudności.

Maska została przyjęta przez Komisję Usprawnień Stoczni Gdynskiej, a racjonalizatorzy zakwalifikowani zostali do otrzymania premii.

Maska jest już stosowana przy wszystkich pracach, w pomieszczeniach statku.

Dzięki zastosowaniu pomysłu racjonalizatorskiego Gębsia i Pastuszki Stoczni Gdynska uzyskała duże oszczędności, gdyż usprawnione prace dawniej trwały na metr kwadratowy 15 do 20 minut.

Robotnik po tym czasie musiał na powietrzu odpoczywać pół godziny. Dziś tej trudności nie ma. Robotnik pracuje bez przerwy, (s)

## Z festiwalu sztuk radzieckich

### Ludzie z charakterem

Sztuka Sofronowa „Moskiewski charakter” dla widza radzieckiego musi być nie lada wydarzeniem, skoro jest nim dla widza polskiego. Jej typowo socjalistyczny konflikt wytworzył się wokół wynalazku majstra Wiktor Fiodorowicz Griniowa. Pracował on w pewnej moskiewskiej fabryce tkanin bawlnianych, która ze względu na trudności techniczne nie mogła wykonać swego planu. Nowy warsztat, drukujący wzory na tych tkaninach, gdyby zastosowany został masowo, mógłby wszelkie trudności techniczne usunąć, znacznie przyspieszając i zwiększając produkcję towarów włókienniczych nie tylko w Moskwie, ale również w całym kraju.

Nie więc dziwnego, że dyrektorka fabryki tkanin, Olga Iwanowna Siewierowa, postanawia uzyskać dla wynalazcy majstra Griniowa uznanie władz, a następnie miejsce w sąsiedniej fabryce metalurgicznej dla masowej produkcji jego warsztatu. Dyrektorem tej fabryki jest Aleksy Kirianowicz Potapow, człowiek rzutki, w fabryce swej rozmówczy, dobry organizator i technik, który plan roczny dawno przekroczył i ma nadzieję, że plan pięcioletni zrealizuje w ciągu lat trzech i pół. Przyjacie nowego zamówienia na produkcję warsztatów do drukowania tkanin wprowadziłoby jednak w tok u-

regulowanej już przez niego pracy znaczne zamieszanie, konieczność zreorganizowania wielu działów fabryki, a może nawet przeszkodziłoby w zamierzonym, wcześniejszym wykonaniu tego planu. Kierując się tymi przesłankami Potapow zamówienie odrzuca.

Potapow posiada ambicję najzupełniej fałszywą, zapatrzony w zakres produkcji, posiadając przejście wy sztandar pracy, który jego fabryka zdobyła we współzawodnictwie, nie chce utracić żadnych z tych zdobyczy, choć mógłby może, wzmagając wysiłek i przyjmując za mównicę na warsztaty, wiele zrobić dobrego również dla innych działów produkcji krajowej. Egoizm Potapowa i jego wygodnictwo wprowadza nas w zagadnienie moralności i etyki socjalistycznej, w konflikt, którego przyczyną jest osłabienie w Potapowie pełnej świadomości komunistycznej i jednocześnie pojawienie się w jego charakterze indywidualnych cech burżuazyjnych.

Potapow mówi tylko w ten sposób: „Moja fabryka, mój plan, moi ludzie, ja jestem dyrektorem, ja jestem gospodarzem...”, demaskując niewłaściwy, kapitalistyczny stosunek do pracy, oparty na poczuciu praw własności. Zapomniał, że osiągnięcia fabryki to przede wszyst-

kim zasługi całej załogi, działającej pod opieką partii w interesie państwa, a nie jednostki. I sam Potapow nie był oczywiście bez zasług, dobre funkcjonowanie fabryki zawdzięczał jego sprężystości i sile charakteru, ale nie wolno mu było nawet własnego wkładu pracy dyskontować wyłącznie dla siebie. Jako komunistę i członka partii nie powinien był ani na chwilę zapominać, że pełnił jedynie służbę z polecenia narodu.

Potapow uporem swoim i postępowaniem wywołał całą burzę. Stał się przeciwnikiem obok dyrektorki fabryki włókienniczej, Siewierowej, sekretarza fabrycznej organizacji partyjnej, Drużynin; sekretarza Komitetu Dzielnicowego WKP(b), Nina Półozowa, członkowie tego Komitetu; naczelny technolog fabryki Potapowa, Kriwoszejn; deputowana do Rady Najwyższej, Krużkowa, a nawet jego własna żona, Iryna Griniowa. Kulminacyjnym i przełomowym dla sztuki momentem jest właśnie posiedzenie Dzielnicowego Komitetu partyjnego, który złamał opór Potapowa i zmusił go do przyjęcia nowego zamówienia. W ten sposób produkcja wynalazczonych przez majstra Griniowa warsztatów do drukowania tkanin, weszła w stadium realizacji.

Potapow uchwałę Komitetu Dzielnicowego wykonywał sumiennie. Mimo wszystko polecenie władz partyjnych było dla niego rozkazem, którego posłuchał chętnie. Konflikt jednak między dwiema fabrykami

przeniósł się na teren rodzinny, Potapow nie mógł bowiem przebaczyć żonie jej wystąpienia na aktywie partyjnym, wyprowadził się z domu i zamieszkał w fabryce. Iryna Fiodorowna Griniowa na aktywie tym powiedziała, że „komuniści rozstrzygają sprawy zasadnicze po winni zapomnieć o stosunkach rodzinnych”, dlatego wytknęła swemu mężowi, iż stał się zbyt pewny siebie i zabrał wycieczkę tego, co nowe i twórcze. Stanowisko żony Potapowa jest jasne, nie staje ona bynajmniej przeciw swemu mężowi, a jedynie pragnie ucałować w nim komunistę, czynnego człowieka ustroju, który w nieustannej walce tworzy przyszłość. To zadanie wymaga zaś nie zasklepiania się w ramach jednego odcinka życia i jednego warsztatu pracy, a wyrznięcia poza ten warsztat na sprawy całego kraju. Tylko wtedy nie traci się perspektywy historycznej, skierowanej na przyszłość, tej perspektywy, która jest dla komunistów główną sprężyną ich działalności.

Posiedzenie partyjne zmusiło Potapowa do zastanowienia się nad samym sobą. W wyniku rozmyślań po znajome swe błędy, najdłuższą trawą jedynie w gniewie do żony, ale pod koniec sztuki wraca i do niej uznając w pełni słuszność jej stanowiska. Dyscyplina polityczna człowieka partii pozwoliła mu przezwyciężyć nawet najbardziej prywatne sprawy i one ułożyły się według wymogów surowej ale społecznie słusznej etyki socjalistycznej.

Zaznajomienie się z treścią sztuki, choć wprowadza nas ono w zagadnienia, które porusza Sofronow, nie daje jednak pełnego pojęcia o jej atmosferze moralnej i ludzkiej, pełny siły, wiary i energii. Sofronow wykazując wielką znajomość życia, niemal popuszczając się nadzwyczaj trafną obserwacją i dokładnym zrozumieniem postawy człowieka radzieckiego, walczy o tego człowieka, jednak nie kazuistycznie, a jedynie przedstawieniem rzeczywistości w jej barwnych, żywych obrazach. Sceniczna prawdziwość Sofronowa jest tak wymowna, że słuchając jego sztuki zatracamy czasami poczucie teatru, a sądzimy, że oglądamy samo życie wprost bezpośrednio.

„Moskiewski charakter” wdziałem w wykonaniu zespołu aktorskiego TEATRU WIELKIEGO z Wrocławia, który całkowicie stanął na wysokości zadania, dając nie tylko widowisko wyróżniane i ciekawe, ale i wierne Sofronowowi. Wiele mówiło się o tym, że na scenie nie potrafią oddać doświadczenia ludzi proletariatu, ale Lucjan Dyltych w roli majstra Griniowa był jaskrawym zaprzeczeniem tego twierdzenia. Świetny już w charakterystyce ani razu nie wypadł z roli zapracowanego, a jednak twórczego człowieka przemysłu. Feliks Żukowski jako Potapow miał być przynajmniej trochę lepszy, ale miał i momenty bardzo dobre. Do doskonałości stworzył natomiast Ludwik Benoit jako Kriwoszejn, dobry był poza tym jeszcze Ignacy Machowski ja-

ko Zajcew, naczelnik wydziału planowania.

Z kobiet najlepsza była może Maria Nochowicz, jako Nina Iwanowna Półozowa, sekretarz Komitetu Dzielnicowego WKP(b); dobrze weszła się w swoją rolę i była bardzo prawdziwa. Dalej idą: Danuta Korycka jako Siewierowa, Maria Zbyszewska, jako Anna Siergiejewna Krużkowa, tkaczka, deputowana do Rady Najwyższej; Zofia Tymowska w roli Griniowej; Janina Ukleja i Barbara Książkówna jako urzędniczki. Bardzo prawdziwy i naturalny wydał się również cały Komitet Partyjny, który reprezentowali na scenie: Henryk Bąk, Feliks Dobrowolski, Witold Kuczyński, Jan Szulc, Sabina Wiśniewska i Mieczysław Wald. Rolę Swiridowa, zdemobilizowanego oficera z talentem zagrał Morawski, studentka Griniowa Stanisław Jasiukiewicz, a studentki Żeni Jadwiga Gibczyńska.

Dlaczego wymieniamy się tu tytu autorów? Ponieważ pod ręką reżysera Szletyńskiego potrafili oni wierne oddać doświadczenie nam jeszcze środowisko radzieckich ludzi pracy, stwarzając tym samym pewne wzory dla innych teatrów naszego kraju. Jest to niewątpliwie znaczne osiągnięcie polskiego aktorstwa, które toruje już sobie drogę do coraz głębszych kreacji scenicznych i napszych ludzi produkcji. Muszą się tylko, za wzorem dramaturgów radzieckich, tłumnie zjawiać w sztukach naszych autorów.

Tadeusz Sarnecki